Arkusz I.

Nr 224 **Dnia 11 października.** **Czwartek.** **Dnia 29 września (11 października) 1877 r.**

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-giej po południu.

Dziś: S. Placydy Panny.
Jutro: Ś. Maksymiljana Biskupa.
Sobota: Ś. Edwarda Króla.
Niedziela: SS. Wincentego K. i Kaliksta P.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 19
Zachód „ „ 5 „ 12
Długość dnia godzin 10 minut 53
Ubyło „ „ 5 „ 56

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: SS. Jadwigi i Teresy.
Wtorek: Ś. Florentyna Biskupa.
Środa: SS. Wiktora B. i Florentyna M.
Czwartek: Ś. Łukasza Ewangelisty.

— Przypominamy, że w dniu jutrzejszym rozpoczną się ku czci Różańca św. czterdziesto-godzinne nabożeństwa, w kościołach: św. Józefa na Krakowskiem Przedmieściu obok skweru i św. Jacka przy ulicy Freta.

Okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych do gubernatorów.

(*20-go września 1877 r. Nr 53*).

Naczelnik sztabu armji czynnej wstawiał się do ministra wojny o odroczenie terminu do odbywania obowiązku służby wojskowej ulegającym powołaniu w roku bieżącym urzędnikom i oficjalistom pocztowym instytucyj polowych pocztowych armji czynnej, na przeciąg czasu pozostawania ich w służbie.

Oprócz tego, prezes zarządu głównego towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych wstawia się także o zwolnienie, na czas wojny, od odbywania obowiązku służby wojskowej, jak również od powołania do pospolitego ruszenia, tych lekarzy, felczerów, infirmierów i braci miłosierdzia towarzystwa pomienionego, którzy pozostają w jego instytucjach lazaretowych, znajdujących się po za obrębem Rosji.

Minister wojny, znajdując, że wyż wspomniane wstawienia się zasługują na uwzględnienie, uznaje ze wszech miar stosownem: ażeby tych z wyż wzmiankowanych młodych ludzi, będących w wieku poposowym, którzy w skutek wyciągnięcia losów, będą ulegać wejściu do wojska, nie zobowiązując do osobistego stawienia się w urzędzie konskrypcyjnym dla odbycia rewizji,—zaliczać wprost do liczby ogólnej nowozaciężnych, przeznaczonych do pobrania w roku bieżącym, i do końca wojny, pozostawiać ich w służbie, zarówno w instytucjach lazaretowych zagranicznych towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych, bez zaliczania im tego czasu na rachunek terminu służby obowiązkowej wojskowej, przepisanej przez prawo.

Komunikując o tem jw. panu dla stosownych rozporządzeń, mam honor nadmienić, że po otrzymaniu z Ministerstwa Wojny wiadomości o osobach pomienionych, wykazy ich będą zakomunikowane właściwym gubernatorom. (Dz. W.).

O WOJNIE TO I OWO.

XXII.

Najpierwszy wódz naczelny armii tureckiej w Europie Abdul-Kerim pasza pokutuje na wyspie Lemnos za swoją z początku wojny bezczynność. Szybkie trjumfy wojsk W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza Starszego, przejście Dunaju w dwóch miejscach, przedarcie się za Bałkany: wszystko to zdemoralizowało było do tego stopnia opinję publiczną w Turcji, że Porta uważała za rzecz właściwą dać jej pewne zadosyć uczynienie i poświęciła na ofiarę głównego wodza, jako najwinniejszego temu wszystkiemu.

Rząd turecki jednakże nie zdobył się na energią, jaką w podobnych razach rozwijała konwencja francuzka i przeznaczył Abdul Kerimowi na miejsce pobytu bardzo przyjemną wysepkę morza Śródziemnego.

Następca jego Mehemed-Ali, właściwie Détroit, niemiec z rodziny niegdyś francuzkiej, nie długo władzę piastował. Za naczelnych jego rządów, los wprawdzie sprzyjał nieco lepiej armiom tureckim, lecz przeważnie bił się armie innych wodzów a korpus główny pod dowództwem Mehemeda Alego miewał tylko drobne utarczki, niewiele wpływające na przebieg całej kampanii.

Mehemed Ali nie był takim jak Sulejman marnotrawcą krwi ludzkiej: poczytano mu to widać za tchórzostwo. Nie znalazł się w takich warunkach jak Osman, nie miał takiej pozycji ważnej, nie atakowano go nigdy w mniejszej sile: opinia turecka przyszła do przekonania, że to jego wina, że nie umiał korzystać ze sposobności.

Bądź co bądź przyszła kolej i na Mehemeda. Nie sądzimy, żeby upadł tylko pod ciosami opinii, w Turcji się to nie zdarza. Padł on przedewszystkiem ofiarą intryg dworskich i zawiści nurtującej stosunki między wodzami tureckiemi.

Jedyny więcej uzasadniony zarzut przeciwko Mehemedowi Alemu, zarzut podnoszony nawet w prasie rossyjskiej, jest ten, że bitwę pod Cerkowną stoczył zbyt małemi siłami, choć miał większe pod ręką i że następnie cofnął się nad Czarny Łom, choć ten odwrót po tamtej bitwie był już konieczny.

Ale i co do tego wina rozkłada się podobno w równej części na Mehemeda-Alego i na księcia egipskiego Hassana, obadwaj bowiem do ostatniej chwili przed bitwą nie byli zgodni co do jej planu a w czasie bitwy jeden drugiego nie słuchał.

Mehemed-Ali nie stanął jeszcze dotąd w Konstantynopolu, nie wiadomo więc co go tam spotka. Sułtan kazał mu się stawić przed swojem obliczem. Donoszą jednak, że nie popadnie w zupełną niełaskę i dostanie inny urząd, mianowicie dowódzcy wojsk działających przeciw Czarnogórzu lub ministra wojny. W pierwszym wypadku kempensata bardzo słaba dla b. generalissimusa armji naddunajskiej.

Postanowiwszy usunąć Mehemeda Alego od tych obowiązków, sułtan zwrócił się podobno z zapytaniem do Sulejmana paszy, czy ten „podejmie się zdobyć linję Jantry z siłami, jakie są teraz do dyspozycji.“ Sulejman odpowiedział, że się podejmuje i zaraz też dano mu godność Serdar ekrema, naczelnego wodza.

W dyplomatycznych kołach, uważają tę nominację jako dowód zwycięztwa partji tureckiej, która chce wojny *a outrance* i o żadnych układach pokojowych nie da sobie wspomnieć.

Sulejman pasza urodził się 1838 r. i jest synem rodziców niezamożnych. Odznacza się między zniewieściałymi turkami bardzo silną budową ciała. Wykształcenie militarne odebrał mierne, kończył szkołę wojskową w Stambule, przed dwudziestu laty bardzo nędzną.

W r. 1860 wstąpił do służby czynnej i odbył z Derwiszem paszą kampanią w Czarnej Górze, w której uzyskał stopień juz-baszi (kapitana) i przeniósł się do gwardji sułtańskiej.

Najwięcej atoli miał się odznaczyć w wyprawie przeciwko kreteńczykom, o której na rachunek Sulejmana zmyślono mnóstwo opowiadań, prawie legendarnych. Miał dopiero stopień majora, ale powierzono mu dowództwo dywizji, która właściwie mówiąc, przyczyniła się głównie do stłumienia powstania.

Po tej wojnie Abdul-Aziz mianował Sulejmana paszę pułkownikiem i profesorem szkoły wojskowej w Konstantynopolu. Szkoła ta wiele mu zawdzięcza. W czasie swego profesorstwa Sulejman wydał kilkanaście dział pedagogicznych, niezbyt cennych ale bardzo potrzebnych. Pisał o gramatyce, historji, strategice, o medycynie nawet.

Niebawem, oderwany od książki rzucił się w wir wojenny. Odbył wyprawę w Yemen, gdzie został jenerałem, a w r. z. walczył pod Abdul-Kerimem przeciwko serbom. On to rozegrał bitwę pod Babiną-Gławą, zdobył Kniażewacz i podał plan do bitwy pod Dżunisem.

Po zawarciu pokoju z Serbją Sulejman wrócił do Konstantynopola. Brał udział w spisku przeciw Abdul-Azisowi. Następnie dowodził wojskami, które tłumiły powstanie bośniaków, walczył z Czarną Górą a ostatecznie wsławił się zaciętem atakowaniew Szypki.

JAK SIĘ PAN PAWEŁ ŻENIŁ.

POWIASTKA.

J. I. Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć Nr 223).

Wydrowie oboje przekonawszy się, że siostra doskonale sobie z gościem rady daje, zdali go na jej ręce. Oboje też mieli ciągle coś do czynienia, to przychodził gumienny, to kluczy trzeba było do spichrza, jejmość musiała odbierać motki i len wydawać, a zwyczajnie jak to w gospodarstwie, gdy się kto nie ma kim lub nie chce nikim wyręczać.

Posprzątano ze stołu, aby nakryć do wieczerzy, bo w tej izbie nie tylko jeść trzeba było, ale i pan Paweł miał nocować. Nie miano innej dla gości.

Wieczerza była co się zowie suta i choć po gospodarsku, ale doskonale zrobiona. Starka do niej wyborna, i — kieliszek frankońskiego wina starego, które około Pińska za francuzkie uchodzi.

Chłopak wcześnie się spać położył, więc już nie zawadzał.

Przy wieczerzy się rozgadał p. Paweł o tem i owem, o starych i nowych czasach, o swojem gospodarstwie, o pszenicy i mietlicy. Panna Adela mówiła o dworze, na którym została wychowaną, kilka wesołych anegdot rozchmurzyło czoła, tak, że gdy rozeszli się wszyscy i Wydra tylko został z chłopcem, aby posłania dopilnować, stary kawaler baraszkował z nim jeszcze, okazując humor jaknajlepszy.

Co się tyczy pszenicy, nie targował się wcale, bo na nasienie kupując to nawet nie wypada; próbkę jej przyniósł Wydra, która była czysta jak złoto, ziarna dorodne, waga dobra — czego więcej żądać. Nazajutrz miano ją do objanika odstawić i trzeba było puścić się rankiem do Kozłowicz, bo płynąc pod wodę więcej czasu się marnowało.

Ani śmiano ani chciano wstrzymywać gościa, tylko panna Adela zapowiedziała mu, że na czczo nie wyjedzie, bo jest w domu i kawa i herbata, a Wydra dodał, że coś posilniejszego przed podróżą by nie zawadziło. Stanęło jednak na kawie.

Nocleg w izbie gościnnej był dosyć wygodny, bo do niej łóżko wniesiono i p. Paweł po podróży chrapał tak, że chłopca który parę razy w nocy zapiszczał nie słyszał.

W domu jak świt powstawali wszyscy, ale chodzili na palcach, sądząc, że podróżny zaśnie; pan Paweł wedle zwyczaju rano się zbudził, do czego się i muchy przyczyniły, ubrał co prędzej, tak, że uchylający drzwi ostrożnie Wydra, zobaczył go już siedzącego. Bez ceremonji wszyscy się zaraz wtoczyli, i matka z chłopcem i panna Adela kawą zarządzająca.

Przy kawie chłopcu Mondygierd dał cukru, przypominając, że mu go w Kozłowiczach przynosił, o czem bęben się zdawał nie wiedzieć. Śmiało jednak garnął się do starego znajomego.

Żegnany, przeprowadzany, w towarzystwie Wydry dostał się do objanika swojego Mondygierd i gdy od brzegu odbili, siedząc pod poklatem nie mógł sobie nie pomyśleć patrząc ku folwarkowi.

— Poczciwe ludziska!

Rozpatrując się we wspomnieniach tego pobytu u Wydrów, mimomolnie i pannie Adeli w nich dał miejsce.

— Panna co się zowie — mówił sobie — a takie to śmiałe, zuchowate, otwarte, nie płochliwe, i znać gospodarna. Cale niczego! Że też to nikt się jej nie trafił. Jeszcze dziś młoda i przystojna, a lat temu kilka musiała być jak kwiatek. I w głowie cale nie źle.

Płynąc objanikiem przeciw wody, powoli, żeby człowiek chciał nie myśleć o niczem, a tak sobie wypoczywać patrząc na świat, to nie potrafi. Trzeba albo spać lub się czemś zabawić samemu, bo to co otacza rozerwać nie może. Płynie się trzcinami które świat zakrywają gęsto zbite, trzęsąc kitami nad czółnem, czasem gęste łóz zarośla ścianą stoją po stronach obu, rzadko wierzba gdzie lub sosna pniem nagim i odartym nawinie się na oczy.

Niekiedy moczary kępiaste między któremi czajki boleśnie zawodząc latają—rozścielą się szeroko, a na nich chyba opadły, stary siana stóg tyczką przebity wzrok zwróci. Wioska i karczemka ze wschodkami ku wodzie dla żeglujących — kawał lasu, trafią się rzadko. (*Dalszy ciąg nastąpi*).

Koledzy nie lubią podobno Sulejmana za jego dumę i porywczość.

. . . .

Zamierzona wyprawa węgiersko-turecka z kraju Szeklerów w Siedmiogrodzie, wywołała dużo wrzawy w prasie europejskiej. Przeceniono jej doniosłość. Dziwna rzecz nawet, iż poważnie rozbierano widoki powodzenia takiej awantury. Dość spojrzeć na mapę, żeby pojąć śmieszność tego zamiaru.

Z miejscowości Kezdi-Vasarhely w Siedmiogrodzie, która miała być punktem zbornym ochotników, tylko dwie drogi prowadzą do kolei rumuńskich, o zniszczenie których spiskowcom chodziło. Albo przez wąwóz Oituz i dolinę Trotusza, aż do Adjud, lub też innym wąwozem na dolinę Buzeo i do miasta Buzeo.

Lecz zarówno do Adjud jak i do Buzeo, jest przeszło 180 kilometrów (zatem 6 dni marszu) drogi, a chcąc je prędko przebyć, trzeba być pewnym dobrego przyjęcia po drodze. Wzdłuż linji kolei były i są rozstawione silne oddziały wojsk, a w każdym razie przez pięć dni można było ściągnąć z Bukaresztu, Giurgiewa, Braily, Galaczu, nawet Jass Ungheni takie siły, że legjon znalazłby się w bardzo trudnem położeniu.

Klapka, Helfy, a teraz i anglik, członek parlamentu Buttler Johnstone, wypierają się wszelkiego udziału w tej sprawie.

Z SĄDU OKRĘGOWEGO.

—H— Na wczorajszem posiedzeniu pierwszego wydziału sądu kryminalnego warszawskiego zasiadł na ławie oskarżonych 18-letni Piotr Miszczuk, oskarżony o zadanie podczas bojki razu śmierć powodującego.

Okoliczności sprawy przedstawiają się jak następuje:

Podsądnemu który znajdował się w służbie u hrabiny Br. w Warszawie, dnia 15 grudnia roku zeszłego zaproponował stangret Kaczorowski, wspólnie z nim znajdujący się w służbie grę w karty.

Poprzednio już grali oni ze sobą kilkakrotnie i Miszczuk zawsze przegrywał, nie chciał więc grać zupełnie i dopiero, gdy Kaczorowski poczęstował go wódką zasiadł do kart...

Tym razem fortuna mu się uśmiechnęła—choć nie na dobre. Wygrał on od Kaczorowskiego 75 kopiejek.

Ten ostatni jednak, niezadowolony widocznie z wyroku losów, schwycił leżące już na stole 75 kopiejek i nie chciał ich oddać Miszczukowi.

Skutkiem tego powstała pomiędzy nimi bójka, którą przerwał lokaj znajdujący się przy tem, rozdzieliwszy zapaśników i wypchnąwszy stangreta za drzwi.

W rezultacie jednak Kaczorowski powrócił i miał napaść na Miszczuka w ten sposób, iż przycisnął go do ściany i rękoma schwycił za gardło.

Wówczas ten ostatni kopnął go tak silnie w brzuch, iż uderzony upadł na ziemię, zawoławszy: „O! dla Boga.“

Następnie zawlókł się on do stajni — a wkrótce przewieziono go do szpitala Ś-go Rocha, gdzie w trzy dni ducha wyzionął.

Lekarz, który na ciele zmarłego dokonał obdukcji zaopinjował, iż na pewno powiedzieć nie można, ażeby śmierć nastąpiła skutkiem uderzenia nogą— i że wprost była ona prawdopodobnie skutkiem zapalenia kiszek.

Obrońca Miszczuka na wczorajszem posiedzeniu silny kładł nacisk na taką opinję lekarską, zwracając także uwagę, iż podsądny zadał uderzenie nogą Kaczorowskiemu, tylko w obronie życia i że nie powinien być uważany za zadającego cios w walce.

Sąd skazał Miszczuka na 2 miesiące zamknięcia.

. . . .

Oprócz sprawy pomieszczonej powyżej na wczorajszem posiedzeniu rozpatrywano sprawę o zobelżenie urzędnika przez p. H., dzierżawcę gorzelni w nowomińskim powiecie.

Rzecz się miała w ten sposób, iż rewizor akcyzy, który przybył do gorzelni, celem wydania pozwolenia na puszczenie w ruch gorzelni, zatrzymanej z powodu pęknięcia kotła, zażądał od gorzelanego, ażeby posłał po wójta, co nawiasowo mówiąc, w obowiązkach właściciela i administracji nie leży.

Wówczas przybył dzierżawca, któremu po kilku słowach rozmowy, między innemi powiedział rewizor nie dość grzecznie: „Milcz pan“. Na to pan Hiller odrzekł mu: „Pan mnie nie znasz, ja pana nauczę“.

To właśnie wyrzeczenie posłużyło za motyw oskarżenia. Obrońca obwinionego adwokat J. M. Kamiński, w świetnej przemowie utrzymywał, iż rewizor pierwszy zelżył pana H., rzekłszy do niego: „milcz pan“ i że słowo to daleko więcej obrażające ma znaczenie w języku polskim, niż w rossyjskim, czego dowodził przy pomocy przykładów z obudwu literatur branych.

Sąd skazał wszakże pana H. na karę pieniężną, w ilości rs. pięćdziesięciu.

Kalendarz dla izraelitów na rok 1878,

pod redakcją **Fabijana Straucha.**

Aczkolwiek niejest on nowością w piśmiennictwie krajowem, gdyż w latach 1825 i 1870, były już wydawane w Warszawie kalendarze dla izraelitów w języku polskim, ogłoszony wszakże obecnie zasługuje na szczególne uznanie pod wieloma względami.

Najprzód redaktorem jego jest znany z podawania obszernych wiadomości o literaturze hebrajskiej krajowej, niegdyś współpracownik „Encyklopedji powszechnej większej Orgelbranda.“

Powtore kalendarz ma na celu istotny pożytek współwyznawców i góruje szlachetną myślą przewodnią przynoszącą rzeczywistą korzyść tym dla których przeznaczony.

W układzie swoim kalendarz ten nie odbiega od innych wydawnictw tego rodzaju, mieszcząc zwykłe tymże rzeczy religijne, astronomiczne, chronologiczne i informacyjne — wyłączną wszakże jego treścią są tu sprawy izraelitów krajowych traktowane w pojęciu iście postępowem.

Ze stronnic tych wieje duch uczciwy, szlachetny; nawołują one do zgody społecznej, wykazując konieczność oświaty i wzajemnych ustępstw.

Zauważyć też należy, iż zacną tą myślą przejęte artykuły wyszły z pod pióra po większej części izraelitów tutejszych.

Pisane czysto i poprawnie zwracają na się uwagę między innemi: „Kazanie miane przez dr. Cylkowa na pamiątkę wyswobodzenia izraelitów z Egiptu,“ dalej artykuł J. Finkelhausa p. t. „Czy tak nazwana kwestja żydowska ma rację bytu“ — dowodzący przekonywająco, że przymusowa oświata i tylko oświata stanowi rdzeń całej sprawy.

Dalej do zajmujących rzeczy należy: „Przyczynek do historji żydów w Polsce,“ pełen ciekawych szczegółów o niewieścim wpływie na Jana III wywieranym przez niejaką Adelę, żydówkę ze Lwowa, odgrywającą podobną rolę do Esterki Kaźmierza Wielkiego.

Nakoniec przydatnemi są do historji i statystyki: „Opisy cmentarza, gminy, ochron, schronień i szkół izraelickich w Warszawie.“

Z powyższej pobieżnej wzmianki okazują się tedy dosadnie chwalebne intencje kalendarza.

Wpływ jego atoli zależeć będzie od rozpowszechnienia i przyjęcia jakiego dozna.

Wypadałoby wszakże spodziewać się lepszego dlań powodzenia aniżeli miały poprzednie i utrwalenia tyle pożytecznego wydawnictwa.

F. M. S.

MUZYKÓW ZEJŚCIE NA ZIEMIĘ.

Wszystkim wam zapewne znana
Sprzeczka Apolla i Pana
O flet i fujarę;
W której król Midas, za karę,
Że przyznał wyższość fujarze,
Od dumnego Apollina
Zamiast dostać beczkę wina,
Dostał ośle uszy w darze.

Lecz na tem się nie skończyło.
Słuchajcie co dalej było.
Apollo zawoła:
Nic mnie nie obchodzi zgoła
Sąd amatora — hołysza;
Ja żądam znawcy, mój Panie!
Zatem pójdziemy po zdanie
Wprost na Olimp, do Jowisza.

Dobrze, mówi Pan, pójdziemy.
Jeszcze raz się sprobujemy.
Poszli i przybyli.
Natychmiast się ustawili
Pod oknami wielkiej sali
W której pijano herbatę;
I, naraz głośną sonatę
Z *ge dur* i *be moll* zagrali.

W sali był Jowisz, Mars z żoną,
Merkury — więc się bawiono.
W tem — chaos, szum w głowie...
Jowisz się skrzywił, i powie:
Znowu muzyka przeklęta!
Dziś już nie wiem po raz który;
Proszę cię, wyjdźno Merkury,
Odpraw ich, wynieś im centa.

CZARNE INDJE.

(W przepaściach ziemi.)

przez

JULJUSZA VERNE.

(Dalszy ciąg— Zobaczyć Nr 222).

Przed nimi znajdowała się olbrzymia jaskinia; nieprzenikniona, panująca w niej ciemność, nie dozwalała rozpoznać ani jej wysokości ani głębi. Przy świetle lampy poszukiwacze nasi zdołali zaledwie dostrzedz, że samo wnętrze jaskini zajmował wielki obszar stojącej wody—staw czy też jezioro—którego brzegi przeciwne kryły się w cieniach nieprzerwanej nocy.

— Stać!—zawołał Szymon Ford, zatrzymując się nagle.—Jeszcze jeden krok dalej, a bylibyśmy może wszyscy stoczyli się w jaką przepaść!

— Zatem odpocznijmy trochę, moi przyjaciele—rzekł na to inżynier.—Trzeba by już także pomyśleć o powrocie.

— Lampa wystarczy nam jeszcze na dziesięć godzin, panie inżynierze—odezwał się Henryk.

— W każdym razie nie zaszkodzi wypocząć—powtórzył inżynier—Przyznam się wam, że jestem cokolwiek zmęczony. Myślę, że i naszę Madge musiała znużyć tak długa droga.

— Nie bardzo, panie James—odpowiedziała dzielna Szkotka.—Przywykliśmy tu już do całodziennych nieraz wycieczek przy zwiedzaniu starej kopalni.

— Eh! — dodał Szymon — gdyby było potrzeba, Madge dziesięć razy odbyłaby tę samę drogę, ale ja powtarzam swoje, panie inżynierze: czy nie miałem słuszności wzywając tu'aj pana? może pan zaprzeczysz!... no, no, powiedz pan, że nie!

— Powiem ci tylko, mój stary, że dawno już nie byłem taki uradowany!—odpowiedział z uśmiechem inżynier.— Z tego cośmy dotąd widzieli, wnosić można, że tak cudownie odkryta kopalnia jest bardzo rozległa, przynajmniej na długość.

— Nietylko na długość, panie James, ale i na szerokość i na głębokość! — odparł żywo Szymon.

— O tem dowiemy się później.

— A ja dziś mogę zaręczyć, że tak jest. Spuść się pan na doświadczenie starego górnika. Nie zawiodło mnie ono nigdy jeszcze.

— Chętnie ci wierzę, Szymonie, bo o ile wnosić mogę z tego, cośmy dotąd zwiedzili, mamy materjału do eksploatacji na kilka wieków.

— Co to, kilka wieków? — zawołał oberman. — I tysiąc lat minie, a nowe pokłady nasze jeszcze nie zostaną wyczerpane!

— Oby Bóg cię wysłuchał! — powtórzył James Starr. — Co zaś do gatunku węgla, jaki się tu znajduje...

— Wyborny jest! — przerwał mu Szymon — wyborny, panie James! Sam pan zobacz!

To mówiąc uderzył motyką i odrąbał kawał czarnego kamienia.

— Patrz pan, patrz! — mówił, przyświecając lampą. — Powierzchnia jego jest połyskująca, błyskotliwa. Będziemy mieli przepyszny tłusty węgiel, obfitujący w części smolne. Ah, panie James! gdyby tak dwadzieścia lat wcześniej, pokłady te zrobiłyby wielką konkurencję kopalniom w Swansea i Cardiff. No, ale i tak dobijać się będą o nasz węgiel, a chociaż koszta eksploatacji będą nie wielkie, na zewnątrz nie będzie on tańszym od innych.

— Rzeczywiście — rzekła Madge po dokładnem obejrzeniu węgla — jest to węgiel w najlepszym gatunku. Zabierz Szymonie tę bryłę na folwark; niechaj pierwszy odłam węgla z nowej kopalni na naszej spali się kuchni!

— I owszem — odrzekł jej stary górnik.

— Panie inżynierze — zapytał w tej chwili Henryk — czy masz pan jakie pojęcie o kierunku w jakim ciągnie się prawdopodobnie główna galerja Nowej Aberfoyle?

— Najmniejszego — odpowiedział inżynier.—Gdybym miał ze sobą busolę, mógłbym może chociaż w przybliżeniu oznaczyć miejscowość; ale bez busoli jestem tu jak marynarz na pełnem morzu zaskoczony nagłą burzą, wśród której nie może rozpoznać w jakiej znajduje się świata stronie.

— To być może — odparł Szymon — ale proszę pana, panie James, nie porównywać naszego położenia z położeniem marynarza, mającego zawsze i wszę-

Wyobrażenia nie macie
Mój Marsie, wiary nie dacie,
Jakie to natręty.
Spacer, pogrzeb, obchód święty,
Obiad, wszędzie się wciskają.
To kwartety, to sonaty,
To symfonje, to kantaty...
Dość, że grają, grają, grają...

Tutaj Merkury powraca
I rzecze: daremna praca!
Grać będą od ucha,
Aż się Jowisz dobrze wsłucha.
To koncert Pana i Feba.
Mają nowe instrumenta:
Flet z klapką, fujara dęta...
Żądają krytyki Nieba.

Jowisz — rękawy zagina...
Merkury! Gdzie moja trzcina?
Mówi—chcą krytyki!
Wybiegł... słychać było krzyki...
Powrócił — siadł na kanapie
I rzekł: całe grajków plemie
Kazałem zepchnąć na ziemię.
Niech tam ludziom uszy drapie

M. Rodoć.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Dowiadujemy się, że ministerjum skarbu uwzględniając przełożenie tutejszego muzeum przemysłowego, dozwoliło na wprowadzenie bez opłaty cła przedmiotów i wyrobów przeznaczonych na wystawę płodów pracy kobiecej. Stosowne rozporządzenia wydane już zostały komorom celnym pogranicznym i komorze warszawskiej. Nie wątpimy, że przy takiem ułatwieniu, znaczna część okazów do działu tego należących, a tak świetnie na wystawie lwowskiej figurujących nadesłaną zostanie do Warszawy i da nam możność zapoznania się bliżej z rezultatami pracowniczemi galicyjskich kobiet.

= Wszyscy proboszczowie parafji i inni urzędnicy stanu cywilnego, otrzymali polecenie, aby metryki urodzenia mężczyzn w wieku od lat 18 do 40 nie inaczej były wydawane interesantom jak za uprzedniem poświadczeniem przez komisarza policyjnego odpowiedniego cyrkułu.

= Gmach zwany pałacem Brühlowskch zaszedł wilgocią. Dla ochrony więc tych murów od zniszczenia, przeprowadzonem zostanie drenowanie. Jest to tem potrzebniejsze, że, jak słyszeliśmy, w pałacu tym ma być urządzony staraniem towarzystwa Czerwonego Krzyża szpital dla rannych na 200 łóżek.

= W Nowo-Mińsku urządzono obecnie szpital w trzech tamtejszych kamienicach, mogący pomieścić 240 rannych. Pacjenci spodziewani są co chwila. Warszawski pociąg sanitarny jest już naprawiony i dziś lub najdalej jutro wyrusza w drogę do Jass.

= W pałacu w Helenowie, (stacja Pruszków) przez właściciela niezamieszkanym ma być pomieszczonym lazaret wojskowy na 80 — 100 rekonwalescentów.

= Wychowaniec akademji rzymsko-katolickiej w Petersburgu ks. Andrzej Retke mianowany został wikarjuszem przy kościele katedralnym św. Jana w Warszawie.

= Zmarła w tych dniach b. p. Ernestyna z Glücksbergów Lewentalowa, małżonka Salomona Lewentala wydawcy *Kłosów*, między innymi znacznymi zapisami na korzyść bliższych krewnych swoich, następujące jeszcze poczyniła zapisy na cele dobroczynne:

rs. 5000 na fundusz wieczysty dla biednych uczniów; rs. 3000 na fundusz wieczysty z 5%, z których połowa dla ucznia uniwersytetu, druga połowa dla kupca podupadłego;

rs. 2400 na fundusz wieczysty z 5%, z których połowa ma być rok rocznie obracaną na wsparcie biednych krewnych, druga połowa zaś na wyposażenie biednej dziewczyny przy jej zamążpójściu;

rs. 500 na synagogę przy ulicy Danielewiczowskiej; razem na cele dobroczynności publicznej rs. 10900.

Tak szlachetne i godne naśladowania rozporządzenia testamentowe dają najlepsze świadectwo o zacnem sercu i inteligentnem poczuciu obywatelskich obowiązków nieboszczki.

= Dwie wielce interesujące ze stanowiska prawnego sprawy, mają być sądzone w tym miesiącu w jednym z kryminalnych departamentów izby sądowej, a mianowicie: dnia 12-go—sprawa Żebrowskiej, oskarżonej o dzieciobójstwo; dnia 16 go sprawa Braczakowej o zabójstwo.

= Dla lubowników poważnej muzyki otwiera się wyborna sposobność zadowolenia ich upodobań. PP. Trombini, Józef Wieniawski, Arwed Poorten, Władysław Górski i Myszkowski, mają zamiar urządzić w Resursie Kupieckiej, Poranki muzyczne, na których wykonywane będą, arcydzieła zbiorowej klasycznej muzyki. Samo już wymienienie nazwisk wykonawców zapewnia dostateczną rękojmię powodzenia tej artystycznej biesiadzie. Poranków tych ma być cztery, a odbywać się będą w każdą niedzielę. Po otrzymaniu bliższych informacji, pospieszymy zawiadomić czytelników o szczegółowych programmatach każdego poranka z osobna.

= W tych czasach w okolicach Warszawy odbyło się kilka większych polowań na grubego zwierza.

= Warszawa od pewnego czasu rozwija usilnie produkcję ogrodniczą, tak, iż zasila nietylko same sąsiednie guberuje, ale nawet i dalej oddalone, gdyż położone za Moskwą.

Przy obecnej porze sprzyjającej sadzeniu drzewek, wielkie transporta takowych są codziennie wysełane kolejami petersburgską i terespolską.

Dziwić się tu jednak wypada, że ogród pomologiczny, który powinien przodować w rozpowszechnianiu poprawnych drzew owocowych i krzewów wydał cennik znacznie w niektórych pozycyach droższy od cenników lub cen praktykowanych u renomowanych naszych ogrodników.

Czemu to przypisać?

= Pan X. dał introligatorowi Y. do oprawy księgę rachunkową, decydując się zapłacić rs. 9, byleby tylko oprawa była ozdobną i mocną.

Po pewnym czasie introligator przyniósł oprawną już książkę.

Pan X. natychmiast uiścił należność.

Po kilku dniach jednakże spostrzegł, że oprawa nie jest tak dobrą, jak żądał.

Wniósł więc akcję do Sędziego Pokoju, żądając, aby introligator zabrał sobie książkę, zwróciwszy powodowi wartość jej, oraz summę, którą wziął za cprawę.

Sędzia Pokoju uznał pretensje pana X. w części ze słuszne, i postanowił, aby introligator zwrócił 9 rs., a książka została u pana X.

= Występ p. Kotarbińskiego w tragedji „Intryga i miłość“, nieodwołalnie ma nastąpić w dniu jutrzejszym.

= Podobno w poranku deklamacyjno-muzycznym panny Marji Deryng, pan Cieślewski między innemi numerami programu, wykona jeden z pięknych utworów Władysława Wieńca, kompozytora dającego się poznać z prawdziwego talentu.

= W koncercie studenckim, który wkrótce już się odbędzie, uczestniczyć będą między innemi: panny: Deryng i Popielówna.

= Próba generalna z „Kuglarki,“ która miała się odbyć dziś w południe, przyjdzie do skutku dopiero jutro o godzinie 12-tej, — pierwsze zaś przedstawienie baletu w niedzielę.

= Po wystawieniu „Hugonotów,“ opera nasza zajmie się natychmiast próbami z „Łucji,“ w której debiutować ma młody pięknym głosem obdarzony aspirant do sceny warszawskiej p. Szemiot.

= Program jutrzejszego piątkowego zebrania w Towarzystwie Muzycznem ułożony zostanie przez pana M. Horbowskiego.

= Wczoraj w lokalu urzędu starszych zgromadzenia kupców w gmachu giełdowym odbył się wybór kandydatów na 10 posad członków sądu Handlowego po trzech na każdą posadę. Głosujących było 23. Wkrótce po zdeklarowaniu się wybranych na przyjęcie posad, lista ich podaną zostanie magistratowi, gdzie ogólne zebranie kupiectwa ostatecznie wybierze 10-ciu z rzeczonej liczby 30.

= W Alejach Jerozolimskich między ulicą Marszałkowską i Nowym-Światem zasadzane są drzewa.

= Z lokomotyw wysłanych przez drogą wiedeńską na plac boju, jedna znów powróciła, do naprawy do warsztatów kolejowych.

= Znaczna bardzo liczba większych lokali stoi obecnie pustkami.

Nie ma prawie ulicy, ażeby kilka lub kilkanaście

---

dzie przepaść pod nogami! My znajdujemy się tu na stałym lądzie i niepotrzebujemy obawiać się zatonięcia!

— Nie wyrządzę ci tej przykrości, mój stary — odpowiedział z uśmiechem inżynier. — Ani mi przez myśl nie przeszła chęć ubliżenia nowej kopalni Aberfoyle niesprawiedliwem porównaniem! Chciałem przez to tylko powiedzieć, że nie wiemy gdzie się obecnie znajdujemy.

— Jesteśmy pod gruntami hrabstwa Stirling — wyrzekł stanowczo Szymon Ford — a tak pewną jest to rzeczą, że gotówbym...

— Posłuchaj ojcze — przerwał mu Henryk.

Zamilkli wszyscy i za przykładem młodego górnika, z wielką nadsłuchiwali bacznością. Henryk, jako urodzony i wychowany w cichych podziemiach, miał słuch nader bystry i wyrobiony; i teraz też nie omylił się. W górze po nad nimi rozlegał się pewien rodzaj nieustannego głuchego grzmotu, którego miarowe *crescendo* i *decrescendo*, jakkolwiek przytłumione, wyraźnie dochodziło do uszu naszych poszukiwaczy.

Słuchali tak przez chwilę, ani jednem słowem nie przerywając głębokiego milczenia.

— Na świętego Mungo! — zawołał nagle Szymon Ford — czyżby tam na górze miały się toczyć już wagony naładowane węglem z Nowej Aberfoyle?!

— A mnie się zdaje, ojcze — rzekł Henryk — że to szum fali, rozbijających się o nadbrzeżne skały.

— Nie jesteśmy przecież pod morzem! odparł Szymon.

— Nie pod morzem — wmięszał się do sprzeczki inżynier — ale zachodzi wszelkie prawdopodobieństwo, że znajdujemy się pod łożyskiem jeziora Katrine.

— Muszą więc te sklepienia być bardzo cienkie, skoro dochodzi przez nie szum wody.

— Że nie są zbyt grube, dowodzi już sama wysokość tych pieczar.

— A pamiętajmy także, że przy dzisiejszej niepogodzie, jezioro musi być niemniej od morza wzburzone.

— Eh! cóż to nas wreszcie może obchodzić!—zawołał oberman. — Sąsiedztwo jeziora nie wpłynie ujemnie na wartość naszych pokładów; czyżby to był pierwszy wypadek wydobywania skarbu z łona Oceanu? a chociażby nam przyszło podkopać się pod sam kanał Północny, któż miałby nam co do zarzucenia?

— Masz słuszność, stary—powtórzył inżynier, nie mogąc ukryć uśmiechu, jaki wywołał na jego usta zapał uradowanego powodzeniem górnika. Wedrzyjmy się pod łożysko Atlantyku! Za pomocą motyki połączmy się podmorską tą drogą z braćmi naszymi ze Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki! Zapuśćmy się, jeśli będzie tego potrzeba, w sam środek ziemi by wydrzeć z jej łona ostatni kawałek węgla!

— Czy to żarty, panie James?—zapytał go Szymon cokolwiek drżącym tonem.

— Ja miałbym żartować! Nigdy, stary mój towarzyszu! Ale zapał twój i mnie się udzielił i ja sam zacząłem mimowoli marzyć... wróćmy jednak do rzeczywistości, która i tak już nader świetnie się przedstawia. Zostawmy tu nasze narzędzia, mogące nam się przydać na drugi raz, i powracajmy na folwark.

Nateraz, rzeczywiście, nie pozostawało nic więcej do zrobienia. Dalszych niezbędnych poszukiwań dokona już inżynier przy pomocy oddziału górników, zaopatrzonych w lampy i odpowiednie narzędzia, ale przedewszystkiem należało powrócić do komory Dochart. Powrót ten zresztą nie przedstawiał żadnych trudności. Galerja którą przebyli, ciągnęła się prawie w prostej linji aż do otworu zrobionego wybuchem dynamitu, zbłądzić więc było prawie niepodobna.

W chwili jednakże gdy opuszczając pieczarę, mieli już wstąpić do galerji, stary oberman zatrzymał inżyniera:

— Panie James—rzekł—widzisz pan tę jaskinię o kolosalnych rozmiarach, to zamknięte w niej jezioro podziemne, tę płaszczyznę wreszcie obszerną, rozciągającą się po nad milczącem wód zwierciadłem—podobało mi się to miejsce—tu zbuduję nowy folwark, przeprowadzę się niebawem w nową dziedzinę—że zaś, jak tego prawie pewny jestem, wielu z dzielnych naszych robotników, zechce pójść za moim przykładem—przekonasz się pan, że zanim rok czasu upłynie, jedno miasto więcej przybędzie w łonie naszej starej kochanej Anglji

Wzruszony inżynier uścisnął z współczuciem dłoń poczciwego górnika i wszyscy czworo puścili się z powrotem ku folwarkowi.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

nawet kart nie oznaczało niezajętych mieszkań, a są to wszystko lokale po sześć i siedm pokoi.

W Alejach Jerozolimskich wszystkie prawie pierwsze piętra opustoszały, w innych celniejszych punktach miasta to samo.

Wprawdzie wymarsz wojsk gwardji na podobny stan rzeczy wywarł wpływ niemały — wartoby wszakże zwrócić uwagę panów właścicieli domów, ażali nie lepiej porozdzielawszy większe lokale na mniejsze, powynajmować je zaraz, aniżeli czekać pół roku z pustem mieszkaniam, ażeby na drugie znaleść lokatora.

Zdaje się że byłby to rachunek prosty—tembardziej że mniejszych lokalów brak u nas jest ciągły.

A propos do bottes. Kiedy mowa o mieszkaniach musimy zanotować tutaj fakt dość osobliwy w swoim rodzaju.

Widzieliśmy wczoraj na ulicy hr. Berga kartę ogłaszającą dwa pokoje, z przedpokojem do wynajęcia.

Żądano za nie rocznie rs. 500 nb. mieszkanie było bez mebli.

Możemy życzyć powodzenia.

Niewiadomo tylko czy właścicielowi, czy też lokatorowi!

= Deklaracje na wystawę pracy kobiet w muzeum przemysłu i rolnictwa mnożą się z dniem każdym; obecnie brak tylko okazów gustu i elegancji. Zdaje się jednak, iż magazyny warszawskie pospieszą z dostawą swoich wyrobów. Ostatni czas po temu.

= Uprasza się kogo należy o naprawę szosy petersburskiej tuż za rogatką, która w jednym punkcie, między drogą obwodową i boczną do dworca drogi nadwiślańskiej prowadzącą, jest nie do przebycia.

= Komitet Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych ukończył już obrady swe nad projektem ustawy dla zakładów, w których mają być pomieszczone dzieci zaniedbane i opuszczone, żebraki i włóczęgi.

Projekt utrzymał się z pewnemi tylko zmianami, o których czytelnikom w właściwym czasie doniesiemy.

Ustawa podaną już została do zatwierdzenia Władzy wyższej wraz z prośbą o wyznaczenie miejscowości, odpowiedniej dla tego rodzaju instytucji.

= Przed frontem hotelu Europejskiego układany jest podjazd z asfaltu kostkowego, jakim wybrukowaną została ulica Ś-to-Jańska.

= Zaczęto już ostatecznie rozkopywać i wywozić gruzy z placu przy rogu ulic Wierzbowej, Niecałej i nowo przeprowadzonej, która nie posiada jeszcze dotychczas nazwiska.

= Ratusz w mieście Augustowie ma być gruntownie odrestaurowany — kosztorys robót obliczono na rs. 2515 kop. 85.

= P. Biedroński pracuje obecnie nad kopjami kilku portretów z willanowskiej galerji familijnej Potockich. Pomiędzy kopjowanemi portretami znajdujemy wizerunek Stanisława Rewery Potockiego. Cała ta praca przedsięwzięta została na żądanie hr. Potockiej.

= Na drodze gubernialnej krasnostawsko-chełmskiej na sporej przestrzeni odbywać się będzie budowa szosy. Licytacja na entrepryzę rzeczonej budowy w tych dniach odbyła się w rządzie gubernialnym lubelskim.

= Z powodu panującego obecnie w mieście naszem księgosuszu, bydło rogate z tej strony Wisły na targ prazki nie może być prowadzone. Ostrożność ta przynosi bardzo małą ujmę targom prazkim, a chroni od rozprzestrzenienia tak strasznej klęski dla gospodarstw rolnych, na którą pomimo postępów nauki weterynaryjnej, dotychczas żadnych środków zaradczych nie wynaleziono.

= Dowiadujemy się, iż jeszcze w tym roku ma być poprowadzony wodociąg od ulicy Marszałkowskiej przez Chmielną do zabudowań komory celnej, przy czem urządzone zostaną krany pożarne.

= Dzisiejsza giełda warszawska była mocno gwarną i zaniepokojoną nagłym od dwóch dni podniesieniem kursu monet zagranicznych. Marki płacone dziś po 51 $^{9}/_{10}$ kop. Różnica od trzech dni wynosi około $5^{1}/_{2}\%$. Stosunkowo do obniżenia się kursu naszych pieniędzy podniosły się natomiast papiery wartościowe. Listy zastawne płacono *al pari*, a na listy likwidacyjne których prawie wcale nie było na zbycie, ofiarowano do 90 za sto. Taki stan rzeczy poczyna budzić nie bezzasadne obawy w naszym świecie handlowym i finansowym.

= W wczorajszej *Gazecie Policyjnej* czytamy co następuje: „Dnia 23 (5) b. m., Franciszek Kulikowski czeladnik ślusarski, w szynku pod Nr. 1 przy ulicy Elektoralnej, płacąc za kieliszek wódki, dał fałszywą 20 kopiejkową monetę. Obecny temu Edward Szczepański tokarz wyrobów metalowych, przekonawszy się, że moneta ta była rzeczywiście fałszywą, dostawił Kulikowskiego do stójkowego na placu Bankowym Miłobędzkiego, który doprowadził tegoż do cyrkułu, gdzie przy rzeczonym Kulikowskim znaleziono rewolwer prostej roboty, nieokopcony, krążek metaliczny wielkości 20-kopiejkowej monety i inne przyrządy metaliczne, przy rewizji zaś mieszkania jego znaleziono również: dwie maszynki do wyrobu 20 i 5 kopiejkowych monet, w części ukończonych, 5 sztuk monet 5-kopiejkowych jeszcze niewykończonych, dwie łyżki do topienia metalu, dwa narzędzia do wyrzynania brzegów monet, obcęgi żelazne dla przytrzymywania maszynek przy wyrabianiu monet, dwa kawałki cyny angielskiej, 63 pistony, kilka zołotników prochu, kilka gilz od ładunków i kilkadziesiąt trzcionek drukarskich. Dochodzenie wyprowadzone o tem przez policję, odesłano do Inkwirenta Sądowego 5 cząstku m. Warszawy, Kulikowski zaś w areszcie policyjnym zatrzymanym został."

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Rs. 1 z prośbą o modlitwę za duszę ś. p. Maniusi Z.— X. X. rs. 1 i S. G. rs. 1 dla biednej staruszki Z.— P. rs. 1, F. F. kop. 20 na wpis dla uczni.

— Polecamy sercom litościwem 10 niego ucznia N.; biedne dziecko z płaczem prosiło o zapłacenie wpisu, którego jeżeli w tych dniach nie zaspokoi, dalej do szkół uczęszczać nie będzie mógł; jest to syn biednej wdowy.

— Klucz od zatrzasku za udowodnieniem odebrać można w tejże Redakcji.

— Jutro w pałacu Brühlowskim w Warszawskim Damskim Komitecie, zostającym pod prezydencją hrabiny E. P. Kotzebue, ofiary na korzyść „Czerwonego Krzyża" przyjmować będzie jenerałowa *Manderstierne.*

— Czytamy w *Siewiern. Wiest.*, że główny zarząd Towarzystwa opieki nad rannymi i chorymi wojownikami, otrzymał do sierpnia v. s. rozmaitych wpływów pieniężnych 1,161,603 rubli. W ciągu sierpnia wpłynęło ofiar 886,350 rubli, wydano zaś w tym miesiącu 636,046 rubli. Pomiędzy wydatkami figurują kwoty posłane głównym pełnomocnikom Towarzystwa: w Bulgarji 90,000. w Rumunji 120,109, oraz na tyłach armji 50,000 rubli. Osobno na zakupienie chiny wydano 103,741 rubli. Pozostała gotowizna w kwocie 1,411,998 rubli przechowuje się w Banku Państwa na rachunku bieżącym.

— „Świątynia Słowiańska" ma być wybudowana na Wasiljewskim Ostrowie w Petersburgu staraniem osób prywatnych. Będzie to cerkiew prawosławna, w której według *Herolda*, Nabożeństwo ma się odbywać w rozmaitych językach słowiańskich.

— Kolonja francuzka zamieszkująca w Petersburgu otworzyła listę składek na pomnik dla Thiersa. Wpływy są bardzo wielkie. Pochodzą zaś one nietylko od francuzów, ale i od mieszkańców innych narodowości.

— Jak się dowiadujemy z *Nowoje Wremia* w szpitalach Towarzystwa „Czerwonego krzyża" znajdowało się w ogóle rannych i chorych do 15 września r. b., w 61 miastach i wsiach, w których urządzono szpitale, 7,240 osób. W rzeczonych szpitalach przygotowano w ogóle 10,007 łóżek, z których 2,767 do 15 września pozostało jeszcze nie zajęte. Największa ilość chorych i ranionych umieszczoną została: w Moskwie (872), w Odessie (800), Saratowie (331), Charkowie (300), Orle (284), Tambowie (249), Smoleńsku (201) i Połtawie (158). W innych zaś miastach i wsiach liczba chorych i rannych niedochodziła 150.

Nekrologja.

† Jutro, jako w dzień imienin ś. p. Maksymiljana de **Vidal**, b. referendarza b. Rady Stanu Królestwa Polskiego, będzie odprawiona za jego duszę Msza św. w kościele św. Krzyża o godzinie 9 rano.

† W przyszłą sobotę, t. j. 1 (13) października bieżącego roku, jako w przeddzień imienin ś. p. Kaliksta **Witkowskiego**, generalnego sztabu generał-lejtenanta, byłego prezydenta miasta Warszawy, odbędzie się za spokój duszy nieboszczyka nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **10-tej** przed południem, na które pozostała w dozgonnym żalu wdowa z rodziną, Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, najuprzejmiej zaprasza. —16783—

† W piątek dnia 12 października r. b., jako w rocznicę zgonu ś. p. Elżbiety z Myślińskich **Kamińskiej**, odprawione będzie nabożeństwo żałobne o godzinie **11-tej** z rana, w kościele Najświętszej Marji Panny na Lesznie, na które pozostała córka, Rodzinę i Znajomych zaprasza —16949—

† Dnia 13 b. m., to jest w sobotę, jako w dniu następnym po rocznicy imienin ś. p. Maksymiljana **Łyszkowskiego**, b. dyrektora gimnazjum, odprawi się o godzinie **11-tej** rano w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa wraz z synem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

† W dniu 13 b. m., to jest w sobotę, jako w dzień imienin, odbędzie się za duszę ś. p. Edwarda **Drązkiewicz**, obywatela i majstra zduńskiego, żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi, Familję, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —16936—

† Dnia 13 października t. j. w sobotę o godzinie **8-mej** z rana odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Edwarda **Machczyńskiego**, w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, na które stroskana matka wraz z rodziną, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego. —16983—

† W sobotę, to jest d. 13 października r. b., jako nazajutrz po rocznicy imienin ś. p. Maksymiljana **Lenk**, dyrektora oddziału Banku Polskiego w Łodzi, odbędzie się w kościele Narodzenia N. M. P. przy ulicy Lesznie, żałobne nabożeństwo o godzinie **9-tej** z rana, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zmarłego zaprasza.

† Dnia 8 b. m. zakończył życie Tadeusz **Dzierzbicki** były oficer b. w. p., umarł w gub. Wołyńskiej, mieszkając przy córce, miał lat 84, pozostała siostra wraz z siostrzeńcami w Warszawie, zapraszają znajomych w dniu jego pogrzebu w sobotę 13 b. m. na żałobne nabożeństwo, mające się odbyć o godzinie **9-tej** rano w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —16961—

† Wszystkim, którzy dzieląc naszą boleść, towarzyszyli smutnemu obrzędowi przeniesienia na doczesny spoczynek zwłok ukochanej naszej córeczki **Haliny**, składamy najczulsze podziękowanie.— *Ludwik i Paulina z Troszlów Lilpop.*

TELEGRAMY URZĘDOWE.

— Telegram Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego armją czynną z *Górnego Studenia* z dnia 25-go września (7-go października). „Pod Plewną nasze saperskie roboty prowadzą się dalej, pomimo zimna, deszczu i wiatru. Rumunowie znacznie rozprzestrzenili swoje transzee. Ogień ustał. W innych miejscowościach także spokojnie".

Petersburg 10-go. — Telegram urzędowy z Karajalu 9-go b. m. „Turcy ustępują, opuścili większą część pozycji, Rossjanie ścigali ich energicznie, zajęli Chadzi-Wali, Subotan, Kiulwerau."

Petersburg, 11 października. Telegram Głównodowodzącego. Turcy znieśli urządzony przez nich most pod Sylistrją. Sotnia kozaków, pobiwszy tureckie oddziały, zniszczyła składy prowiantowe w Izworzu.

Turcy atakowali pod Plewną rumuńskie przykopy, lecz zostali odparci z znacznemi stratami. W Sulinie trzymasztowy turecki pancernik został przez miny wysadzony w powietrze.

Przegląd polityczny.

Codziennie napływające wiadomości z teatru wojny, przynoszą z sobą dodatek o niepogodzie jesiennej, która o tym czasie w Bulgarji swoje panowanie rozpoczyna. Źle utrzymywane drogi, gliniaste i błotniste, wyboje, najgorsze urządzenie komunikacji, przy lada znaczniejszej ulewie, tamują prawie cały ruch transportów i dają uczuwać dopiero w chwilach takich, jak obecna — ile przedewszystkiem reform od samego spodu potrzebować będzie kraj ekonomicznie i handlowo zaniedbany.

Pod Nikopolisem i Sistową przez dwa dni nie mogły kursować wozy i furgony, tak był wzburzony Dunaj. Nadszedł czas, w którym potrzeba będzie zabezpieczyć sobie punkta przeprawy na brzegach Dunaju, a zarazem utrwalić most tak, aby wiatry i napływ fal nie obaliły go.

W tym celu czynią już odpowiednie przygotowania na Dunaju. Z Petersburga sprowadzają tam żelazne pontony i do dnia 1-go grudnia ma być cały materjał budulcowy na miejsce zwieziony.

Dla scharakteryzowania obecnej sytuacji, pisze *Presse*: „Chwilowe położenie pozwala jeszcze na pewną działalność tu i tam, gdyż cała wojna rosyjskoturecka, szczególniej od końca lipca, rozerwała się na mniejsze walki pozycyjne. Nie jest przeto niemożebnem, aby w najbliższym czasie pod Plewną, nad Czarnym Łomem lub w wąwozach Szypki, nie przyszło do krwawego starcia, lecz nie sądzimy, aby one do jakich wybitniejszych konsekwencji doprowadzić miały. Zaczepność Mehmeda Ali, choćby tylko z 30000 najwięcej podjęta, wykazała, jak trudno sforsować linję Jantry, zwłaszcza, gdy niepogoda zepsuje drogi".

Dalej rozbiera *Presse* możebność pewnych potyczek między mniejszemi oddziałami, lecz nie sądzi, aby klimatyczne i miejscowe warunki pozwoliły rozwinąć silniej akcję podczas kampanji zimowej, i przeto sytuacja wojenna wewnątrz trójkąta Nikopolis, Ruszczuk, Szipka, nie wiele zmian—począwszy od listopada—obiecuje. Przy tej sposobności zwraca ten sam dziennik uwagę na różnicę, jaka między żołnierzami obu armji istnieje i dochodzi do wniosku, że żołnierz turecki mniej przyzwyczajony do niewygód zimy, przy wadliwej organizacji, źle zaopatrzony w żywność i suknie cieplejsze—o wiele niekorzystniejszą przyjąć będzie musiał rolę.

Pod Plewną 8-go oprócz deszczu i słoty nic nowego nie zaszło. Nawet działa z obu stron umilkły. Rumuńskie łopaty i rydle pracują tylko bezustannie pod okiem jen. Totlebena.

Now. Wrem. podają wiadomość z Górnego Studenia, iż jen. Gurko zamianowanym został dowódcą naczelnym całej pod Plewną zgromadzonej kawalerji, jen. Skobelew dowódcą 16 ej dywizji, jen. Dondukow Korsakow komendantem 13-go korpusu a ks. Imeretyński szefem sztabu armji rossyjsko-rumuńskiej. Jen. Zotow objął po nim dowództwo korpusu.

Szefket basza stara się wszelkiemi siłami zaopatrzyć Osmana w żywność dostateczną i w amunicję. Znowu 24 bataljonów wysłano mu do Plewny, które przed trzema dniami dotarły były do Kirecz Keupru.

Nad Jantrą Sulejman jak się zdaje inną przyjął taktykę, niż jego poprzednik Mehmed-Ali. Ze swojemi trzema korpusami (Assaf-basza, Fasli-basza i ks. Hassan), zbliżył się ku Dunajowi, główną kwaterę obrał sobie w Jowar Chifflik, wiosce położonej na lewym brzegu Łomu niedaleko Kadiköi.

Ciągła ulewa tamuje również wszelkie operacje w tamtych stronach.

Mehmed-Ali przybył podobno do Warny, zkąd ma się udać do Niszu i objąć dowództwo przeciw Serbji, która ukończyła już stanowczo swoje rokowania ugodowe z panem Persiani i niebawem akcję rozpocząć zamierza.

Co się tyczy Czarnogórza, to jakeśmy już donosili ks. Mikołaj poprzestaje na tem, co zdobył i co ewentualnie zatrzymać może, a nie chce nadarmo marnować sił na zdobycze, któreby później zwracać musiał.

Bliskie rozpoczęcie akcji wojennej przez Serbję zniewala Turcję do baczniejszej uwagi na północnozachodnie prowincje. Mehmed-Ali jako Głównodowodzący w Bośnii i Hercegowinie użyje zapewne wszelkich rozporządzalnych sił przeciw ks. Milanowi.

Kwestja mirdytów zaczyna na nowo Portę żywo zajmować. Dowódzca mirdytów ks. Prenk Bib-Doda został zawezwany do Konstantynopola, gdzie w przeciągu dwóch miesięcy ma się stawić do przesłuchania, inaczej zagrożono mu konfiskatą wszystkich ruchomości.

Wiadomości telegraficzne.

Telegramy korespondentów gazety *Nowoje Wremia:*

Górny Studeń, 7-go października, niedziela, godzina 12 w południe. Do Sulejmana paszy nadeszły posiłki i transporty zboża. Sulejman codziennie zwiedza pozycje wojenne, i czyni przygotowania do nowych ataków. Choroby i dezercja osłabiają jego armię. W Szypce upadł śnieg, lecz obrona jej dostatecznie zabezpieczona.

Dla naszej armji robią się wielkie przygotowania. W guberniach sistowskiej i tyrnowskiej przysposabiają na zimę 100000 czetwerti żyta i pszenicy dla wojsk. Owsa przygotowano także znaczny zapas. Zapas siana wynosi 300000 pudów, prócz 500000 pudów, które kupują się od mieszkańców. W Gabrowie, Tyrnowie i Sistowie, obstalowano 12000 kożuszków dla bulgarskiego pospolitego ruszenia.

Wiedeń, 8 go października, poniedziałek. Według wiadomości z Szumli, główna kwatera Sulejmana paszy znajduje się w Iwanie-Czyftliku.

Peszt, 8 go października. Około Cziksteredy w lesie, znaleziono 30 pak z bronią.

Belgrad 8-go października. Na przedstawienia angielskiego agenta dyplomatycznego, rząd serbski odpowiedział, że poczytuje sobie za obowiązek kierować się tylko żywotnemi interesami swego kraju, które nie pozwalają mu pozostawać bezczynnym widzem wypadków na teatrze wojny.

Serbskie wojska zajęły bojowe pozycje; według pogłosek, cała armia przekroczy granicę w chwili ogólnego ataku na Plewnę.

Konstantynopol, poniedziałek 8 go wieczorem.— Według dalszych doniesień Mukhtara paszy, w d. 5 października znaczne rosyjskie siły opuściły wzgórza Rabakskie, posunęły się w kierunku podnóża Karatmedu i zwinąwszy namioty naprzeciw tureckich wojsk, pozostawiły na okopach pod Rabakiem arriergardę z sześciu batalionów. Około Baldirwanu, Kizilwanu i Ogenły nie pozostało ani śladu rossjan, którzy zwinęli swoje obozy. (*Golos*).

Konstantynopol, poniedziałek 8-go.—Tutejsze gazety zaprzeczają pogłosce jakoby paszowie Ahmed i Mehmed mieli być oddani pod sąd wojenny; według słów gazet, obadwaj paszowie przeciwnie otrzymają inne przeznaczenie w dowództwie wojsk. (*Golos*).

Belgrad, niedziela 7-go wieczorem.—Według słów tutejszej urzędowej gazety, nowo mianowany rossyjski agent dyplomatyczny w Belgradzie p. Persiani, wręczył księciu Milanowi swoje listy wierzytelne przyczem jednocześnie złożył zapewnienie przychylności Cesarza Rossyjskiego dla księcia serbskiego i zarazem wyraził życzenie, aby na zawsze zachowały się istniejące między Rossją a Serbią przyjazne stosunki.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 11 go października.

Wiedeń 10go.— *Tagblat* donosi z Warny: „Hobart-pasza otrzymał rozkaz zforsować ujścia Dunaju i usunąć przeszkody komunikacyjne. Z Belgradu donoszą: Serbja zobowiązała się postawić 40,000 wojska; główne siły mają być obrócone na Nisz. Brygady nadgraniczne już odeszły. Belgradzkie wychodzą 15 października do Aleksinaczu. Według nadeszłych wiadomości ma dowodzić Achmud Ejub wojskami w Starej Serbji a Mehmed Ali obejmie dowództwo pod Niszem. Nadesła tu nota Porty żąda wyjaśnień co do uzbrojenia i co do układów Serbji z Rosją i Rumunją, oraz co do obecności konsula rosyjskiego. Jeżeli odpowiedź będzie niezadawalniającą, to Porta dla strzeżenia praw zwierzchnictwa pośle specjalnego komisarza do Belgradu. Porta przygotowuje również notę reklamującą do mocarstw, gdyż Rosja stara się Serbję i Grecję wciągnąć do akcji.

Wiedeń 10go. — *Presse* donosi z Turn Magurelli. Przed Plewną leży śnieg na cal wysoki. Turcy czynią nocami wycieczki.

Paryż 10go. — Partja radykalna w Lyonie postawiła kandydaturę Bonet Duverdier, skazanego niedawno na więzienie za obrazę Mac Mahona.

Bukareszt 10go. — Nad pułkiem moskiewskim i drugą 28 baterją, składającą brygadę artylerji gwardji, dopełnił przeglądu dowódzca ariergardy Drentelen.

Konstantynopol, 10-go. — Mukhtar donosi. Od ostatniej walki, nie było nowego spotkania. Złe powietrze w Bulgarji przeszkadza operacjom. Na Szypce obfity śnieg. Z Plewna nic nowego. Pierwszy Dragoman poselstwa Austrjackiego wyjeżdża jutro do Adryanopola aby się przekonać o przejściu i czynności powstańców bułgackich.

Paryż, 10 go. — Fourtou ogłosił list wyborczy, w którym dowodzi, iż wymierzony przeciw niemu zarzut faworyzowania władzy duchowieństwa i szlachty jest niesłuszny. Grévy nie przyjął kandydatury, którą mu ofiarowano w Ljonie. Fourtou zapewnia kolegów w radzie ministerjalnej, że jest pewny większości. Ostatnie wiadomości wyborcze brzmią bardzo pomyślnie dla republikanów. *Pays* pisze, iż gabinet źle robi nie pojmując wybornego wrażenia moralnego jakieby w kraju sprawiło uwięzienie agitatora Gambetty, który zuchwale drwi sobie z bezwładnego prawa.

Londyn, 10 go.—Telegram *Timesa* z Danilogrodu: „Pod Kolaszynem Turcy i Czarnogórcy stoją naprzeciw siebie w odległości 800 jardów jedni od drugich. Pierwsi wznoszą szańce, drudzy zaś, odesławszy w tył część artylerji, są bezczynni i jak się zdaje operacje swoje tymczasowo tam zawiesili."

Wiedeń 10-go. — Telegram *Presse* z Sistowy: „D. 7 i 8 październ. Turcy spróbowali wycieczkę na Radziszewo i z wielkiemi stratami zostali odparci. Straty tureckie wynoszą 400 zabitych."

Londyn 10 go. — Telegram *Timesa* z Białogrodu 8 b. m: „Akcja wojenna postanowiona, zacznie się w listopadzie."

Paryż, 10 października. Na odbytem wczoraj zebraniu wyborców w Cyrku na placu Chateau d'eau uwydatnił Gambetta, że egzystencja ogólnego prawa głosowania jest zagrożoną, bez niego jednak porządek jest zakłócony, silny rząd niemożliwy. Również przy ogólnem prawie głosowania rewolucja jest niemożebną.

Gambetta następnie wskazał na Grevego jako następcę Thiersa — on sam nie ma innej ambicji tylko aby pozostać przedstawicielem demokracji. Co się tyczy najwyższej władzy, to nie byłby on przeciwny osiągnięciu takowej, gdyby był uznanym godnym jej.

Następnie Gambetta energicznie starał się zwalczyć bonapartyzm i klerykalizm i wyrzekł przeświadczenie że 400 republikanów wróci do izby, kończąc mowę wyrzekł: Francja wyborami musi pokazać, że klerykalizm jest zwalczony: Zebranie przyjęło mowę z zadowoleniem.

Wiedeń 10 go. — Telegram *N. W. Tagbl.* z Białogrodu: „Według pewnych wiadomości Serbia zobowiązała się wystawić armię z 40,000 wojowników (*combattans*). Główne siły mają być skierowane ku Niszowi. O siłach zbrojnych tureckich nad granicą serbską krążą tu następujące daty autentyczne. W Niszu stoi załogą 5000 piechoty, 4 szwadrony jazdy i 8 baterji. Nad Dryną skoncentrowano do tąd 6000 ludzi. W Starej Serbji (Priznen, Nowy Warosz i Priszetina) stoi już 9000 redyfów trzeciej klasy. Z Warny donoszą do tegoż dziennika, że tam spodziewają się niebawem wyladowania znacznych transportów wojsk w Azji. Sądzą też, że część korpusu Zimmermana będzie musiała cofnąć się z Dobrudży, gdyż zimowanie tam jest niepodobne.

Wiedeń 10-go. — Wczoraj, według *Pol. Cor.*, wyjechali z Bukaresztu do Bulgarji jenerałowie: hrabia Szuwałow, Rosenbad, Dobrowolski i Moller. Natomiast z Górnego Studenia przybył do Bukaresztu ks. Radziwiłł, a jenerał hr. Murawiew wyjechał do Petersburga. Do Cetyni przyjechał wczoraj jenerał Fadiejew

— *NAUKA KROJU L. Renne*, Nowy Swiat Nr 36—przyjmuje zamówienia na kursa kroju tak u siebie jak i do domów codziennie. Tamże przyjmują się *Suknie* do szycia, do kroju i do przerabiania, ulegające poprawie. — Panienka ze stołem i stancją troskliwą znajdzie opiekę.—14593—

— *Turowski Henryk*, obrońca przysięgły, powrócił z zagranicy, Sto-Jerska Nr 12*a*. Przyjmuje interesantów z rana do godziny 10 tej i od 4 tej do 7-mej z południa. —16644—2—3

— *Henryk Marx, Nauczyciel Tańca*, mieszka na Krakowskiem Przedmieściu w pałacu hr. Uruskich, Nr 28. Udzielanie lekcji rozpoczął. —16658—2—3

— Dr *A. Altkaufer*, assystent przy Szpitalu Dzieciątka Jezus. Nowiniarska Nr 3. -16546 3-3

— **W ambulatorjum** Szpitala **św. ROCHA**, przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście**, udzielaną jest codziennie **bezpłatnie** porada lekarska **chorym**, a mianowicie:
Z chorobami **wewnętrznemi**, od godziny **9** do **10** rano, przez dra **Obrębskiego**;
Z chorobami **zewnętrznemi**, od godziny **10** do **11** rano, przez dra **Stankiewicza**.

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st. 2.4 wpołudnie ciepła st. 8 8. Barometr 755 (Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 1 cali 7.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Norma.** Jutro: **Intryga i Miłość**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Safanduły.**

Od dnia 13 b. m. to jest w sobotę **Towarzystwo Zagranicznych Artystów** w Nowym Teatrze **Eldorado** rozpoczuie swoje przedstawienia; szczegóły afisze doniosą. 2—0 — 16931 —

Człowiek Młody,

poszukuje zajęcia w zakładzie fabrycznym lub przemysłowym, za małe wynagrodzenie. Adresa uprasza zostawiać: Nr 35 Leszno, u Magazyniera fabryki pod lit. H. O.
—16932—1—1

Do nowo-otworzonej pracowni przy ulicy Ś-to Jańskiej Nr 17, potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki.
—16943—1—1

PANNA

kompletnie uzdatniona w krawieczczyznie, poszukuje miejsca w znacznym domu prywatnym, albo w pracowni do kroju. Ś-to Jerska Nr 12, w Magazynie Mód. —16948—1—3

Potrzebną jest zaraz

Starsza Panna,

do krawieczczyzny, kompletnie uzdatniona, do Magazynu M. Stępińskiej. Ulica Czysta Nr 4.
—16953—1—1

OGRODNIK

z chlubnemi świadectwami, poszukuje zajęcia. Nr 109, róg Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia, 1-sze piętro od frontu. —16946—1—1

Potrzebny jest **zaraz**

Do Majątku Obory,

w powiecie Warszawskim za Wilanowem w pobliżu Warszawy

Ogrodnik

na oddzielny folwark, któryby ogród w porządku utrzymywał i takowy **zadzierżawił** Wiadomość u Zarządzającego dobrami Obory na miejscu. 1—3 — 16976 —

NAJTANIEJ!
DRZEWO OPAŁOWE

w Alejach Jerolimskich Nr 65.
1—6 — 16959 —

Maszynki do Szycia

po rs 3 i pół

z linijką i z dwoma obrębiaczami. Z przesyłką na prowincję rs. 4. Piękny i użyteczny upominek na gwiazdkę. Miodowa Nr 10, 1-sze piętro, **Skład Maszyn.**
1—6 — 16956 —

Kurs giełdy warszawskiej.— Dnia 11-go października 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy: żądano	Z końcem giełdy: płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	154.80—95; 155.25—70	156.15	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	10.50—53	10.56	10 54
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	126.90	127.50	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	130.50; 131.85; 133.30—75	133.20	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy: żądano	Z końcem giełdy: płacono
Obligi skarbowe rs. 100.	—	—.	100.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	100.	99.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	93.50; 95.50	—.	—.
„ „ „ „ małe	93.50; 95.50	—.	—.
Listy zast. m. War. serji I	93.	96.50	96.
„ „ „ „ II	—.	96.50	96.
„ „ „ „ III	—.	93 50	93.
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	79.
4% Listy likwidacyjne duże	—.	88 80	88.50
„ „ małe	88.	88.80	88.50
Bil. BankuCes. ser. I. II i III	—.	—.	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—.	—.
„ „ z r. 1866	—	—.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	120.	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy: żądano	Z końcem giełdy: płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	215.
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	82.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	82 50	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.	126.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	112.50
Akc. Banku Hand. w War.	—.	242.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	240.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	500.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	220.	—.
Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastawnych $121\frac{1}{9}$ nowych $151\frac{8}{13}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $13\frac{8}{9}$ m. Łodzi $22\frac{2}{9}$ Listów likwidacyjnych $144\frac{4}{9}$, obligów skarbowych $11\frac{1}{10}$ pożyczki prem. I-ej emisji $122\frac{4}{5}$ II-ej emisji $38\frac{9}{10}$.
Monety. Półimperjały rs. 8.75 — 8.70 sztuki dwudziestofrankowe rs. 8.55 — 8.50 marki niemieckie rs. — kop 52 pruskie bilety bankowe rs.—kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 89.

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy.			Przychodzą do Warszawy.
Warsz.-Wiedeńska:	g. 7 m. 10 z rana	kurjers., 2 klasy	g. 8 m. 35 wieczór.
„	„ 11 „ — „	osobowy, 4 klasy	„ 6 „ 10 „
„	„ 6 „ — wieczór	osobowy do Piotrkowa.	„ 9 „ — z rana.
„	„ 10 „ — „	„ 3 klasy	„ 7 „ 45 rano.
Warsz.-Bydgoska:	„ 2 „ 35 po poł.	kurjers., 2 klasy	„ 2 „ 45 po połud.
„	„ 6 „ 15 z rana	osobowy, 4 klasy	„ 10 „ 10 wieczór.
„	„ 5 „ — wieczór	osobowy do Włocławka	„ 9 „ 50 rano.
Warsz.-Terespols.:	„ 4 „ 28 po południu	kurjers., 3 klasy	„ 1 „ 3 po połud.
„	„ 9 „ 50 rano	pocztowy, 3 klasy	„ 8 „ 8 wieczór.
„	„ 8 „ 13 wieczór	osob.-towar. 2 i 3 kl.	„ 6 „ — rano.
Warsz. Petersbur.:	„ 10 „ 13 rano		„ 3 „ 53 rano.
„	„ 11 „ 8 wieczór		„ 7 „ 33 po połud.
Nadwiśl. Do Mławy	„ 4 „ 13 po południu	pocztowy	„ 1 „ 18 po połud.
„ „	„ 8 „ 28 rano	towarowo osobowy	„ 9 „ 4 wieczór.
„ **Do Kowla**	„ 3 „ 38 po południu	pocztowy	„ 1 „ 56 po połud.
„ „	„ 11 „ 3 wieczorem	towarowo-osobowy	„ 5 „ 33 rano.

SERJA ABONAMENTOWYCH
KONCERTÓW SYMFONICZNYCH

pod dyrekcją

Apollinarego Kątskiego,

rozpocznie się w Niedzielę 28 Października o godzinie 1 z południa w Wielkiej Sali Aleksandryjskiej w gmachu Ratusza, w których udział wezmą połączone siły muzyczne Wielkiego Teatru i Instytutu Muzycznego.

Cena biletów abonamentowych numerowanych na dwa koncerta:

Bilet w pieówszych 2-ch rzędach krzeseł	Rs. 3
Bilet w następnych 4-ch rzędach krzeseł	Rs. 2 kop. 40.
Bilet w ostatnich rzędach krzeseł	Rs. 1 kop. 54.
Bilet boczny w I rzędzie krzeseł	Rs. 2 kop. 30.
Bilet boczny w dalszych rzędach	Rs. 1 kop. 50.
Bilet na galerję i chór	Rs. 1 kop. 20.

Cena biletów numerowanych na jeden koncert:

Bilet w 2-ch pierwszych rzędach krzeseł	Rs. 2
Bilet w 4-ch następnych rzędach krzeseł	Rs. 1 kop. 50.
Bilet w ostatnich rzędach krzeseł	Rs. 1
Bilet boczny w I rzędzie krzeseł	Rs. 1 kop. 50.
Bilet boczny w dalszych rzędach krzeseł	Rs. 1
Bilet na galerję i chór	Rs. — kop. 75

Cena biletów nienumerowanych:

Wejście do sali	kop. 50.
Wejście na chór	kop. 30.
Wejście na galerją	kop. 30.

NB. Do każdeco biletu numerowanego dopłaca się na każdy koncert po kop. 5 na ubogich.

DRUGI KONCERT SYMFONICZNY ODBĘDZIE SIĘ 11 LISTOPADA W TEJŻE SALI I O TEJŻE GODZINIE.

Biletów dostać można w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa; F. Hösicka. 2-4-16918-

LEKCJE LITERATURY POLSKIEJ,

z przeważnym względem na:

DRAMAT I KOMEDJĄ.

wspólnie z nauką **teoretyczną i praktyczną**

JĘZYKA POLSKIEGO,

udzielam osobom płci obojga, starszym i młodszym. Kurs nowy **półroczny** rospoczynam od dnia 15-go Października. **Cena miesięczna,** jak dotąd: 6 rs. **od osoby.** Przyjmuję codziennie, pomiędzy godz. 3 i 5 po południu, w mieszkaniu mojem: **Hotel Europejski Nr 68.**
Professor Gimnazjum, Seminarium Nauczycielskiego i Warszawskiego Instytutu Muzycznego

2—3 — 16101 — **BOGUMIŁ ASPIS.**

Sprzedaje się

POWÓZ

miastowy, z fordeklem, prawie nowy i **para Koni** powozowych, młodych, dobrze wyjeżdżonych. Wiadomość przy ulicy Wareckiej Nr 9—u stróża Leona. —16951—1—2

Dla wszystkich!!

Jest do sprzedania Kocioł miedziany, Szafa, Lustro duże, Pościel, Miednica, 2 Futra damskie, Suknia jedwabna, to wszystko za bardzo przystępną cenę.—Także udzielam pieniędzy. Chłodna Nr 60, mieszkania Nr 19, w oficynie wprost bramy na dole.
—16896—1—3

Specjalność!

Ubiory dla dam podległych ułomnościom.

PRACOWNIA

A. KIELANOWSKIEJ,

róg Krak.-Przedm. i Podwala Nr 97 nowy.
Tamże potrzebne zaraz **Panny uzdatnione.**
—16941—1—3

DO SPRZEDANIA:

Vêtement

czarne, jedwabne, modne, w kratę białą, oraz **Velocyped.** Ulica Zielna Nr 7 a, lewa oficyna, drugie piętro, drzwi na prawo, od godz. 1 do 4 po południu. —16935—1—1

Sklep Korzenno-Wiktuałowy,

od lat trzydziestu egzystujący, do sprzedania. Wiadomość, Żórawia Nr 19. —16938—1—1.

POKÓJ

do najęcia w każdym czasie, z meblami, usługą, opałem, samowarem, za rs. 12 miesięcznie. Ulica Śliska Nr 4, w bramie na drugiem piętrze, mieszkania 6. — Tamże przyjmują się **Koronki i Rękawiczki do prania.**
—16947—1—3

POKÓJ

wspólny, jest do wynajęcia dla osoby płci żeńskiej. Ulica Nowy-Świat Nr 2, pierwsze piętro na lewo w oficynie, mieszkania Nr 2.
—16945—1—1

Potrzebny jest

LOKAL

wygodnie umeblownny, z salonem, trzema lub czterema pokojami i kuchnią, w środku miasta. Ktoby takowy posiadał, zechce zgłosić się na ulicę Leszno Nr 18, mieszkania 46, pomiędzy godz. 4—6.
—16974—1—3

Przy ulicy Niecałej, pod Nr. 3, są do wynajęcia **umeblowane**

Trzy Pokoje z przedpokojem i Pokój z przedpokojem.

Wiadomość na miejscu u Rządcy lub właścicielki domu. —16971—1—3

Nagrody rs. 10.

Dnia 6 Października r. b. to jest w Sobotę rano, zginął **Pies duży**, cały czarny na piersiach i na końcach nóg pstrokaty, z obrożą żółtą na szyi. Znalazca zechce odprowadzić go na ulicę Warecką, Nr 3 do D-ra Lewandowskiego. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności w razie odszukania, ku czemu odpowiednie kroki przedsięwzięto. 1—4 — 16968 —

PIES

z rassy pinczerów, biały pod brzuchem, z białym wąsem i dzwonkiem na szyi, zaginął. Znalazca zechce odprowadzić na ulicę Mostową Nr 6, do właściciela domu, za co otrzyma **nagrody rs. 6.** —16963—1—1

ZARZĄD Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Podaje do wiadomości, iż w dniach 14 (26) i 18 (30) Października o godzinie 12-te południe, odbędą się w biurze Zarządu Gminy przy ulicy Elektoralnej pod Nr 6 nowym, licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje na następujące dostawy dla służb Gminy w ciągu roku 1878, a mianowicie:

a) dnia 14 (26) Października:

1. Przedmiotów i materjałów na potrzebę administracji cmentarzy Starozakonnych w Warszawie i na Pradze, dla używania przy chowaniu zmarłych, a mianowicie: płótna, muślinu, merynosu, desek i skrzyń z bali, na summę około rs. 1,500; vadium rs. 150.
2. Węgli, świec i nafty dla biura Zarządu Gminy i administracji cmentarzy na summę około rs. 520; vadium rs. 52.

b) dnia 18 (30) Października:

3. Koni do karawanów dla eksportacji ciał zmarłych starozakonnych na cmentarze: Warszawski i Pragski na summę około rs. 1,000; vadium rs. 100.
4. Druków dla biura Zarządu Gminy na summę około rs. 250; vadium rs. 50.
5. Materjałów piśmiennych dla biura Zarządu Gminy na summę około rs. 250; vadium rs. 50.

Warunki do licytacji mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem świąt wyznania mojżeszowego i dni galowych w biurze Zarządu Gminy.

Mający chęć podjęcia się którejkolwiek z tych dostaw, winien w czasie i miejscu wyżej oznaczonym złożyć na ręce delegowanego członka Zarządu Gminy przed godziną 12 w południe deklarację opieczętowaną, napisaną na stemplu ceny kop. 40, podług niżej zamieszczonego wzoru, bez poprawek i przekreśleń, z oznaczeniem żądanych cen w okrągłych cyfrach bez ułamków mniejszych jak ½ kop.

Deklaracje po oznaczonej godzinie składane, przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych z dnia 20 Września (2 Października r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć dostawy N. w ciągu 1878 r. dla tegoż Zarządu za cenę (wypisać cyframi i wyraźnie od 1, 4, 5 należy wypisać, jaki się odstępuje procent od praetium liciti), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Vadium w summie rs. . . na koszta ogłoszenia licytacyi rs. 15 przy niniejszem składam, w razie zaś nie utrzymania się przy licytacji, kwoty te sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. . pisałem w N. dnia, miesiąca 1877 r. (podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa dnia 20 Września (2 Października) 1877 r.

2—3 — 16489 —

CENY WĘGLI I DRZEWA OPAŁOWEGO

w Składach

F. ŁAPINSKIEGO

w WARSZAWIE.

1-szy Skład i Kantor Główny: Jerozolimska Nr 35.
2-gi „ Ulica Marszałkowska róg Jerozolimskiej Nr 1582 k.
3-ci „ „ Długa dom Jasińskiego (Lasockie) Nr 22.

Za korzec 240 funtów Węgli Kamiennych grubych z kopalni własnej „Jan" w bardzo dobrym gatunku, czysty i twardy, z głębszych pokładów obecnie wydobywany, z odstawą po kop. 90.

Za korzec 240 funtów z tejże samej kopalni „Jan," Węgli kostkowych czystych, bez miału po kop. 85.

Za korzec 240 funtów Węgli Kamiennych grubych, najlepszych odstawą . . . . rs. 1 kop. —
Za korzec węgli drzewnych do samowara . . . „ 1 „ —
Za Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego. „ 13 „ —
„ „ „ „ Olszowego „ „ 14 „ —
„ „ „ „ Brzozowego „ „ 16 „ —

Do drzewa rąbanego dopłaca się rs. 1, do każdego sążnia kubiczego. Za rzetelność miary i wagi oraz szybkość dostawy poręczam

31—0—5372 **F. Łapiński.**

PATENTOWANE WOZY

na Królestwo Polskie i Cesarstwo Rossyjskie

Nowego wynalazku A. Waicherta

zużywające tylko dwie trzecie części siły potrzebnej przy zwyczajnych wozach, a ztąd przedstawiające oszczędność inwentarza **żywego i martwego** znajdują się w **pierwszym składzie wozów, w Warszawie, przy ulicy Twardej Numer 10.**

Zamówienia przyjmuje i objaśnień udziela **Aleksander Kempner, Zielony Plac Nr 7.**

Broszury wyjaśniające zasady i korzyści nowego wozu u tegoż.

5—6 — 14631 —

LECZNICA DLA CHORYCH PRZYCHODZĄCYCH. Nowy-Świat Nr 55 (wprost Ordynackiego). Przyjmują w niej następujący lekarze:

o g. 9 — 10 **z chorobami skóry,** codzień. **Dr T. Żera** (ordyn. kl. Un. w Szp. Ś-go Łazarza).
„ 9½—10½ **z chor. szczęk i zębów,** codziennie oprócz świąt. **Dr Piotrowski.** (W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów).
„ 10—11 **z chor. wewn.** specjalnie płuc i gardła codziennie. **Dr T. Hering.**
„ 11—12 **z chor. wenerycznemi,** codziennie, **Dr J. Diehl,** (ord. szp. Ś-go Łazarza.
„ 11—12 **z chor. wewn.** spec. wieku dziecięcego, codziennie, **Dr Józef Poznański.**
„ 12— 1 **z chor. uszów,** w poniedziałki i Piątki **Dr Taczanowski.**
„ 12— 1 **z chorobami nerwowemi,** specjalnie nerwowemi z zastosowaniem elektryczności; w poniedziałki, środy i piątki, **Dr M. Brunner,** (właśc. Instytutu chorób nerwowych).
„ 12— 1 **z chorobami organ moczopłciowych,** mężk. we wtorki, czwartki i soboty. **Dr M. Brunner.**
„ 1— 2 **z chor. oczów,** codziennie prócz świąt, **Dr J. Talko** (okul. Okr. Warsz.)
„ 1— 2 **z chorobami kobiecemi,** codziennie, **Dr J. Szczygielski.**
„ 3— 3 **chor. wewn.,** (przeważnie piersiowemi) codzień, **Dr W. Lewandowski.**
„ 2— 3 **z chor. chir.,** (zewn.) codziennie prócz świąt, **Dr Zawadzki,** (st. or. Sz. Ujazd.)
„ 3— 4 **z chorobami wewnętrznemi,** (Zastosowanie leczenia wodą), codziennie, **Dr E. Chrostowski,** (asys. klin. dyag. przy Uniw.)

Opłata za poradę **25 kopiejek.** W lecznicy odbywa się szczepienie ospy. — 14648 —

Wyszły z druku i są do nabycia w księgarniach Warszawskich

Kazania o rzeczach ostatecznych

miane w kościele Ś-go Krzyża w Warszawie, przez Ks. **A. Chmielowskiego.**

—16780—3—3

B. Uczeń

szkoły realnej, przysposabia uczniów do szkół realnych i gwarantuje za złożenie przez takowych egzaminu. Adresy uprasza się zostawiać w kiosku na Placu Bankowym.

—16736—2 6

Chemik

który między innemi prowadził znaczną fabrykę octu, poszukuje takiegoż lub podobnego zajęcia. Łaskawe oferty uprasza składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod adresem „Chemik".

—16737—2—3

Potrzebną jest

FRANCUZKA

na stałe, do dwóch panienek, znająca gramatykalnie język francuski i mówiąca ładnym akcentem. Osoby interesowane mogą się zgłaszać między godziną 12 a 2 po południu, na ulicę Erywańską Nr 4, pierwsze piętro, mieszkania Nr 3.

—16862—2—3

MŁODY CZŁOWIEK,

który ukończył Gimnazjum i był na Uniwersytecie, znający język ruski i w większej części niemiecki, posiadający świadectwa, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Królestwie lub Cesarstwie. Interesowani adresy swoje zostawią pod lit. K. L. w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

—16881—2—3

Potrzebną jest **PANNA SŁUŻĄCA,** opatrzona chlubnemi świadectwami i znająca się dokładnie na krawieczyznie jako i na szyciu maszynowem. Bliższa wiadomość, ulica Marszałkowska Nr 75, na 1 piętrze, nad Apteką, od godz. 9 do 1 z południa.

—16767—3—3

Summa do 8,000 rubli

jest do wypożyczenia na dom w Warszawie, w środku miasta położony, murowany, na 1-szy numer hypoteki. Bliższe szczegóły pozostawić można w Redakcji Kurjera pod lit. W. W. B. Nr 18.

—16739—2—2

Rs. 5,000

jest do wypożyczenia zaraz, pod zabezpieczenie hypoteczne. Wiadomość u pana Chromińskiego Rządcy domu. Królewska Nr 1.

—16738—2—2

Fabryka Samowarów

T. SOKOŁOW

przyjmuje samowary do pobielania i dorabia kominki, spodki, galeryjki, kurki i t. d., posiada znaczny zapas nowych samowarów, przyjmuje w zamian stare, przy ulicy Siennej róg Zielnej Nr 5.

—15179—2—3



Z powodu zmiany interesu wyprzedaż zupełna

Fortepianów, Pianin i Melodykonów,

po cenach kosztu. Pozostały jeszcze do zbycia Fortepiany fabryk: Erard, Pleyel, Bechsztejn, Wanckel et Temler, Rönisch i inne, w składzie K. Dejcert, przy ulicy Senatorskiej Nr 28, obok Resursy Kupieckiej.

—16483—4—6

Z przyczyny zmiany mieszkania, są do sprzedania

Meble używane,

jako to: 2 szafy jesionowe, stół obiadowy, stół z klapami, lustro i tym podobne rzeczy, oraz sprzęty gospodarskie, łóżko antyk mahoniowe. Krakowskie-Przedmieście róg ulicy Hr. Berga Nr 5, u Stolarki w domu Hr. Krasińskiego.

—16725—3—3

Do Sklepów Stowarzyszenia MERKURY,

zachodzi stale z okolicznych dworów wyborowe

Masło bez soli,

a z gub. Zachodniej

Masło solone

—9709—9 70

U Akuszerki

jest **Pokoik** osobny, w każdej chwili, z wszelką usługą, dla osoby mającej odbyć słabość, przy ulicy Elektoralnej, dom Fejsta, Nr 10 nowy, wprost zimnej.

—16571—1—1

Do wynajęcia każdego czasu za cenę przystępną

LOKAL

składający się z 3-ch pokoi, przedpokoju, alkowy, spiżarni, piwnic, kuchni i wygódki, na dole od frontu, przy ulicy Wspólnej Nr 21. Wiadomość u stróża.

—16779—3—3

Zaraz do najęcia

Dwa Pokoje

z meblami, z kuchnią lub bez, na dole od frontu. Ulica Tamka, wprost Aleksandrji Nr 37, mieszkania 1.

—16858—2—3

Jest do wynajęcia

Trzy Pokoje,

z **Przedpokojem i Kuchnią,** suche, ciepłe i wygodne, za Rs. 250. Wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 6 nowy.

3—3—15966—

Do wynajęcia każdego czasu

MIESZKANIE

na 1-m piętrze, z balkonem, złożone z czterech lub pięciu pokoi i kuchni, urządzone z wszelkim komfortem,—wodociągi, zlewy i t. d. Ulica Marszałkowska Nr 27 B.

—16854—2—2

POKÓJ

dobrze umeblowany,

na drugiem piętrze, przy ulicy Święto-Krzyzkiej Nr 14 (nowy), mieszkania Nr 6, od frontu, do wynajęcia natychmiast.

3—3

Jeden lub Dwa Pokoje

z meblami i usługą. Ulica Chmielna Nr 33, w oficynie prawej, na drugiem piętrze.

—16905—2—3

POKÓJ

do wynajęcia zaraz, ciepły i suchy, z opałem i usługą. Ulica Bielańska Nr 8, drugie piętro.

—16875—2—3

Mieszkanie dla kawela.

Dwa pokoje na 2-m piętrze, w bliskości Banku Polskiego, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w składzie obie Seweryna Mazur i S-ki, przy Placu Teatralnym.

—16833—2—3

Sklep z Pieczywem i Norymberszczyzną

jest do odstąpienia zaraz, na bardzo dobrych warunkach. Sto-Krzyzka Nr 16,—2-gi dom od Mazowieckiej.

—16550—5—6

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Granicznej Nr 14

SKLEP

i **Piwnice.** Wiadomość w właściciela domu.

—16410—5—6

Mając w handlu moim, prowadzonym przeszło od lat 30-tu, znaczne zapasy

STARYCH ORYGINALNYCH WIN

i wszelkich trunków zagranicznych: postanowiłem takowe wyprzedać po **cenach znacznie zniżonych**, z czem polecam się Szanownej Publiczności.

T. ŚWIDERSKI.

w Chełmie gub. Lubelska.

2—5 — 16815 —

PUBLIKACJA BARDZO WAŻNA

o **„Glicerynacie"** J. S. Ossoweckiego et Comp. z Moskwy, jako jedynym radykalnym i zbawiennym, na ostatniej wystawie Belgijskiej medalem zasługi nagrodzonym i przez Akademję Paryzką przemysłową dotąd za najlepszy uznanym, **środku do oczyszczania i zapobiegania tworzeniu się osadu kamiennego w lokomotywach, lokomobilach i wszelkich kotłach parowych.**

Glicerynat zapobiegając nieszczęśliwym wypadkom explozji i niedziałając szkodliwie na metal, przynosi wielkie korzyści, uchylając stagnacje częstego i kosztownego oczyszczania kotłów sposobem mechanicznym, przyczyniając się jednocześnie do ważnych, bo przeszło 15% wynoszących oszczędności w paliwie, o czem prawie wszystkie znaczniejsze fabryki i Koleje Żelazne w Cesarstwie, oraz już i wszystkie Drogi Żelazne w Królestwie zaświadczyć mogą.

Składy Glicerynatu oraz broszurki z opisami o własnościach i sposobie używania takowego znajdują się u:

Panów **Ludwik Spiessa i Syna w Warszawie**

i u Pana **Alberta Hochedlingera w Łodzi.**

— 16746 — **JÓZEF HOCHEDLINGER w MOSKWIE.**



Kto chce mieć modny, elegancki i tani Kapelusz, dostanie takowy w Magazynie Dziechcińskiego, Miodowa 14. Przyszykowany również wielki wybór okryć z materjałów tak ciepłych, jak futra dla osób dorosłych i dzieci, Kostjumy i Sukienki dziecinne na każdy wiek, Garnitury futrzanne, Szlafroki, Halki, Parasole. Wszystko po cenach niepraktykowanie tanich. 3—6 — 16642 —

Oddział Zleceń Pogrzebowych

KANTORU

Informacyjno-Komissowego,

B. KORPACZEWSKIEGO,

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ulica Trębacka Nr 4 (dom własny).

Ubiory pośmiertne, Suknie żałobne, trumny metalowe, drewniane, kapy atlasowe, lichtarze, świece, całuny żałobne, dywany, kwiaty i t. p. efekty pogrzebowe mogą być wypożyczone lub nabywane.

Urządzenie całego **pogrzebu** z dostarczeniem wszelkich szczegółów i dopełnieniem opłat, od rs. 25 do 1000.

Wyjednywa pozwolenia na przewiezienie zwłok z kraju i za granicy, i dopełnia przewiezień ekshumacji, **groby i pomniki** buduje. 5—0 — 16518 —

Zawiadomienie.

Magazyn Mebli **J. Tarnowskiego** i Spółki, przy ulicy Nowy-Świat Nr 38 ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że wdniu 6 Października roku bieżącego, otworzył filję składu przy ulicy Królewskiej Nr 23, gdzie egzystowało Tivoli. W Składzie tym zaopatrzonym w wielki wybór mebli— sprzedaż odbywać się będzie, tak jak i w Składzie Głównym, po cenach umiarkowanych. 5—15 — 16442 —

Niniejszym mam honor polecić Szanownej Publiczności, iż obok Handlu Win od tyłu lat egzystującego przy ulicy Elektoralnej Nr 30, z całem komfortem urządziłem gościnne pokoje z osobnemi gabinetami w których od Soboty dnia 6-go Października r. b., codziennie podawane będą smacznie przyrządzone **śniadania, obiady i kolacje** á la carte. Piwnice obficie zaopatrzyłem w wielki dobór Win we wszelkie trunki krajowe i zagraniczne, różne piwa butelkowe i doskonały Porter angielski w butelkach całych, pół i ćwiartkach; na wszelkie produkta, ceny bardzo umiarkowane.

S. Zięciakiewicz.

4-6 — 16584 —

Potrzebny jest Salon

obszerny, z przedpokojem, na lekcje tańców, w środku miasta. Ktoby takowy posiadał, raczy złożyć adres do Redakcji Kurjera pod literami F. K. —16781—2—3

Nauczycielka Muzyki,

posiadająca patent Warszawskiego Instytutu Muzycznego, znająca muzykę gruntownie, grająca dobrze na fortepianie i która już udzielała lekcje gry fortepianowej od lat kilku, mając jeszcze obecnie jeszcze kilka godzin wolnych w tygodniu, pragnie takowe zapełnić.

Lekcje przyjmuje tak u siebie w domu jako też i na mieście.—Osoby interesowane raczą się zgłosić do Magazynu Wyrobów Złotych W. Lange, Krakowskie-Przedmieście, Nr 440. 3—3 — 16543 —

Powozy używane

Omnibus na osób 11-cie z wierzchem do odjęcia.

Omnibus na osób 6 rozbierany, może służyć jako wolant.

Landary dwie nowoczesne, całe oszklone, bardzo mało używane.

Kareta podwójna do miasta i podróży.

Kareta podwójna do podróży zwana Dormeza, prawie nowa.

Bryka na ressorach duża, wygodna do wsi i polowania,

Woland bardzo lekki do miasta i do wsi.

Faeton Victorja.

Karykiel na dwóch kołach bardzo tanio, za rs. 70.

Amerykan oryginalny i t. p.

W Fabryce Powozów

Nr 19 Królewska Nr 19.

W. Romanowski dawniej

K. Hesse.

17—20 — 13864 —

Do sprzedania

MEBLE

mało używane

ulica Marszałkowska Nr 48, w bramie na 1-szem piętrze. 3—6 — 16727 —

W domu Nr 5 (1608A) Nowogrodzka (3-ci dom od Brackiej) w każdym czasie do najęcia:

Nowo odrestaurowany z nowem otapetowaniem, lokal **3 pokoje**, duży **salon, kuchnia** na parterze, o 2 wejściach za rs. **375.**

Także odnowiony na parterze duży i widny **pokój kawalerski** o 2-ch oknach może być z opałem.

3 pokoje z kuchnią w nowo urządzonych facjatach i inne lokale.

Duże, widne i wysokie **suteryny na warsztaty** z kuchniami i piwnicami.



WINOGRONA

Badeńskie kuracyjne,

otrzymuje stale codziennie **świeże**

SKŁAD WIN i DELIKATESÓW

Ignacego Lijewskiego i Spółki

wprost kościoła Ś-go Krzyża. 3—6 — 16687

MŁODY CZŁOWIEK

żonaty, obeznany gruntownie z gospodarstwem rolnem, administracją i buchhalterją, poszukuje miejsca do zarządu dobrami winjskiemi, lub przy fabryce do prowadzenia rachunkowości. Może złożyć kaucję odpowiednią. Bliższa wiadomość przy ulicy Wareckiej Nr 7, mieszkania Nr 39, codziennie do godziny 11-ej z rana. —16622—2—3

W Mrokowie (pod Tarczynem) przy szossie Krakowskiej, 21 wiorst za rogatkami Jerozolimskiemi, jest do sprzedania:

2,000 Kasztanów

ośmioletnich, starannie hodowanych.

Cena 1 sztuki . . . . . kop. 25

50 sztuk . . . rs. 10

100 „ . . . „ 15

Biorący więcej jak 150 sztuk, za odstawę do Warszawy, nic nie dopłacają. —16590—

W Biurze Rekomendacyjnem

Natalii Cieślińskiej, Bielańska Nr 17, obok Apteki, są zaraz do umieszczenia Nauczyciele, Nauczycielki i Bony różnej kwalifikacji na stałe miejsca, **Demi-place** i na godziny. Oprócz tego są osoby do towarzystwa i konwersacji, oraz oficjaliści, gospodynie i panny służące. —16179—3—6

Kto ma do sprzedania

Bilety Lombardowe

na zastawione kosztowności, niech się zgłosi do składu papieru i galanterji B. Bolcewicza. Nowy-Świat Nr 41. —15690—3—6

Z powodu zwinięcia Interesu

OSTATECZNA WYPRZEDAŻ

D R Z E W A

Sosnowego, Olszowego i Brzozowego w klocach i sążniach, w Składzie **B. BOLCEWICZA**, przy ulicy Tamka Nr 8, w domu Chybczyńskiego **Drzewo w klocach od 75 kop. do rs. 5** za sztukę.

„ **w sążniach od rs. 11** za sążeń.

Zamówienia na drzewo przyjmują się w Składzie Papieru i Galanterji **B. Bolcewicza**, Nowy-Świat, Nr 41.

4—6 — 15689 —

Młoda Szwajcarka

bona, Polki, Francuzki, Niemki, Nauczycielki i Nauczycielce, są do natychmiastowego umieszczenia w Rekomendacji **S. Masłowskiej.** Krakowskie-Przedmieście Nr 17. —16509—3—3

Kołnierz i Mufka

Skonksowe oraz bardzo duży kołnierz **Rysiowy i Tumakowy** piękny do sprzedania tanio. Widzieć można codziennie od 4-tej do 6 tej godziny, ulica Mazowiecka Nr 8, mieszkania 16. —16626—2—3

Przy ulicy Solnej pod Nrem 810, jest do zabrania bezpłatnie

ładny Piasek polowy.

—16820—2—3

OSOBA

uzdatniona w szyciu bielizny i krawieczczyzny życzy sobie do domu prywatnego ze wszystkiem i do zarządu domu.—Tamże jest osoba obznajmiona z handlem, życzy sobie do sklepu piekarskiego.—Wiadomość przy ulicy Piwnej Nr 45 nowy w podwórzu w oficynie na 2-m piętrze, Nr 16 mieszkania. —16588—3—3

Budynek fabryczny

murowany, od 1-go Października r. b. do wynajęcia. Wiadomość w Kantorze B. Werner et Comp. Ulica Królewska Nr 6. —16372—4—8

Francuz rodowity, posiadający język angielski i hiszpański, **Francuzki** posiadające język niemiecki, **Francuzka** młoda czternastoletnia, Niemki posiadające muzykę, Bony Niemki i Szwajcarki, **Guwernerowie** oraz **Nauczycielki Polki**, posiadające obce języki i muzykę, są do natychmiastowego umieszczenia za pośrednictwem **Kamilli Mierkowskiej**, plac teatralny, ulica Senatorska Nr 16 (róg Bielańskiej). —16909—2—6

Są do sprzedania w dobrym punkcie dwa

Magle Wiedeńskie,

nowe Ulica Chłodna Nr 64. —16707—3—3

Z powodu wyjazdu, wyprzedaje się

całe umeblowanie,

lampy, maszyna ręczna do szycia, zegar stołowy i inne przedmioty gospodarstwa domowego. Hoża Nr 16, mieszkania 1.—16786—2—2

Do sprzedania

dwa Wolanty

w kształcie bryczki, razem z fordeklem, faeton, używane, w dobrym stanie, faetony lekkie, sanki w kształcie petersburgskich, nowe. Ulica Elektoralna Nr 17. —16850—2—6

Cébulki kwiatowe z Haarlem,

a mianowicie: Hyacynty, Tulipany i Krokusy z nazwiskami, w najnowszych i najpiękniejszych odmianach, odebrał i poleca

SKŁAD NASION

Wasilewski & Młocki.

Nowo-Senatorska Nr 5 (Hotel Litewski).

—16772—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою Варшава 29 Сентября (11 Октября) 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 224

Dnia 11 października 1877 roku. *Czwartek.* *Dnia 29 wrzesina (11 października) 1877 roku.*

Wyszły z druku i są do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych

ŹRÓDEŁ DZIEJOWYCH

Tom IV

zawierający:

Początki panowania w Polsce Stefana Batorego, od 1575 do 1577.

LISTY, UNIWERSAŁY, INSTRUKCJE

wydał i rozprawką o Synodzie Piotrkowskim z r 1577 poprzedził

ADOLF PAWIŃSKI

Cena rs. 2 kop. 50.

oraz

Tom VI

zawierający:

Rewizję zamków ziemi Wołyńskiej

w połowie XVI wieku

wydał i szkicem historycznym poprzedził

ALEKSANDER JABŁONOWSKI

Cena rs. 2 kop. 50.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.

2—3 — 16753 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Października r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na reparację domku dla ogrodnika, oranżerji, trepauzu i pokrycie dachu w oficynie w ogrodzie Saskim, od summy ogólnej rubli 747 kop. 12 obliczonej czterema anszlagami.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże kasie wadjum w ilości rs. 70 i na koszta ogłoszenia rs. 12.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reparacji domku dla ogrodnika, oranżerji, trepauzu i pokrycia dachu w oficynie w ogrodzie Saskim, za summę rubli N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miejskiej wadjum w ilości rs. 70 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N., pod Nr. N., pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 1—1 — 16925 —

Maszyny do Pończoch

i do wszelkich robót trykotowych do użytku familijnego, od najcieńszych do najgrubszych

po rs. 40, 42, 44, 46, 48, 54 i 58,

z wszelkiemi przyrządami, łącznie z nauką mogącą się odbywać w składzie lub w mieszkaniu nabywających maszyny.

1—6 — 16957 — **JULJAN BERG, Miodowa, Nr 10.**

Do czasowej wyprzedaży towarów

Sklep podzielony na działy.

Mogą—**kupcy** dla wyprzedaży wybrakowanych towarów, **rękodzielnicy** dla wyprzedaży nagromadzonych wyrobów, **osoby prywatne** dla wyprzedaży zbytecznych przedmiotów, **ziemianie** dla sprzedaży produktów przywiezionych na targi, **agenci firm zagranicznych** dla wyprzedaży przywiezionych prób i t.,—wynajmować czasowo w całości lub działami. Reflektanci raczą się porozumieć z B. Korpaczewskim właścicielem sklepu przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia ulica Trębacka Nr 4.—Tamże **1 piętro na Zakład Krawiecki, lub Magazyn Mód** do najęcia, oraz **pojedyncze pokoje** dla pojedynczych osób. 8—10 — 15728 —

OSOBA

kompletnie uzdatniona do krawieczczyzny i znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, mająca chlubne świadectwa, życzy sobie umieścić się w którym z domów prywatnych w Warszawie lub na prowincji, zaraz może na wet i u wdowca przyjąć. Ulica Sienna Nr 9 domu, mieszkania 19.

—16813—2—3

Kto potrzebuje Agenta.

Młody człowiek, specjalnie obznajmiony z interesem win, mający rozgałęzione stosunki i znajomości w klubach, u kupców i wszędzie, gdzie wina w większych ilościach potrzebują, znający język francuzki, buchhalterję i kupiectwo, poszukuje zajęcia Agenta do podróży lub na miejscu z pensją i tantjemą. Adres uprasza się składać pod lit. Ż. Ż. 100 w Redakcji Kurjera. —16939—1—3

Antykwarskie Katalogi

zawierające:

autografy, książki, monety, medale i ryciny.

rozsyła **Księgarnia D. E. Friedleina** w Krakowie, w Rynku pod Nr 11,

Nabywa i przyjmuje w komis powyżej wymienione przedmioty do zamieszczenia w katalogach następnych.

5—10 — 14955 —

Nakładem i drukiem Księgarni

pod firmą

JÓZEFA ZAWADZKIEGO

w WILNIE,

wyszedł Tom IV-ty

dzieła p. t.

RYS DZIEJÓW LITERATURY POLSKIEJ,

początkowie podług notat

Aleksandra Zdanowicza,

uzupełniony i do ostatnich czasów doprowadzony przez

Leonarda Sowińskiego.

Tom powyższy obejmujący górą 830 stron, zawiera: Dramat.—Tłómacze poetów obcych.—Powieściopisarstwo. — Dziejopisarstwo. — Życiorysy i Pamiętniki.—Archeologję.—Historję literatury polskiej.—Bibljografję.—Dzieje Polski w obcych językach.—Dzieje powszechne i geografję.—Podróże.

Znajdujący się pod prassą Tom V-ty dodatkowy obejmuje: Filozofję, Ekonomję polit., Statystykę, etc., oraz spis alfabetyczny autorów i dzieł w całem dziele powyższem wzmiankowanych.

Dzieło niniejsze ułożone w sposób niezmiernie treściwy, interesujący i popularny, przedstawia najzupełniejszy obraz **Literatury Polskiej,** od jej początków po koniec roku 1876, i dla każdego pragnącego dokładnie się z nią obeznać jest niezbędne.

Cena prenumeracyjna za 5 tomów, obejmujących górą 230 ark. ścisłego druku, zostaje do ukończenia całego dzieła rs. 10 (z przesyłką rs. 11).

W Warszawie skład główny w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa.

—16081—3—12

KSIĘGARNIA

A. DEUBNERA,

(dawniej **G. Hässel.**)

St. Petersburg Newski Prospekt, 13.

poleca się znacznym zapasem dzieł w języku niemieckim we wszelkich gałęziach wiedzy, Kart geograficznych i dzieł sztuki. Przyjmuje przedpłatę na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne posiada znaczny skład książek szkolnych i dziecinnych w ruskim i niemieckim języku. 71—0—8651

Kalendarz „Echa“

illustrowany

na rok 1878,

wyszedł z druku nakładem

Jana Noskowskiego

z illustracjami:

Franciszka Kostrzewskiego i Władysława Szymanowskiego. Cena kop. 20. Skład główny w księgarni B. Cassiusa, dawniej S. H. Merzbacha, Miodowa Nr 14.

—16476—4—6

OSOBA

z wyższem wychowaniem, w średnim wieku będąca, życzy zająć obowiązek w Warszawie lub na prowincji, do zarządu domu lub opieki nad dziećmi. Wiadomość pod Nrem 28, ulica Śliska, u właściciela domu. —16968—1—2

GORZELANY

obznajmiony z nowym systemem aparatów, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca. Wiadomość, ulica Graniczna Nr 9, u W-go Bartnickiego. —16692—3—3

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym obfitym pokarmem jest u Akuszerki E. P.—Tamże jest **Pokój** dla osoby spodziewającej się słabości. Ulica Chmielna Nr 30 nowy. —16757—3—3

Ogłoszenie.

W dniu 30 Września (12 Października) r. b. o godzinie 11 z rana, w rejtszuli, na rogu ulic Grzybowskiej i Ciepłej, sprzedane będą przez publiczną licytację wyranżowane **dwa Konie** 2-giej Kadrowej Żandarmskiej komendy. —16751—3—3

FRANCUZKA

w średnim wieku, posiadająca wybornie język francuzki i niemiecki, z piękną rekomendacją, jako też i **Francuzik,** chłopiec trzynastoletni, starają się o miejsca. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, pierwsze podwórze, na dole, w Rekom. Nauczycielskiej Marji Dąbrowskiej —16907—2—3

Nauczycielka

posiadająca patent Instytutu Muzycznego, życzy udzielać lekcje na godziny, u siebie na własnym fortepianie, lub w domach prywatnych, za cenę przystępną. Wiadomość w sklepie Rękawiczniczym przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nrem 4. —16229—5—8

Potrzebna jest zaraz

OSOBA

do lat 33 wieku, z naukowem wykształceniem, posiadająca język francuzki lub niemiecki i muzykę, do wdowca celem zarządu domem i do dozoru dzieci. Wiadomość od godziny 4 do 6 w domu drewnianym rządowym mostu Aleksandrowskiego Nr 420 na Pradze za Wałem obok szpitala pragskiego na 1-szem piętrze, mieszkania Nr 3.

—16557—4—6

Rossjanka

z patentem, życzy udzielać lekcje języka ruskiego na godziny.—Wiadomość Plac Aleksandra Nr 7, mieszkania 21, od 9 do 12.

—16606—3—3

NAUCZYCIELKA

Polka, upoważniona od Rządu, posiadająca gruntownie języki polski, francuzki z literaturą i konwersacją, tudzież niemiecki i ruski, oraz nauki klassyczne, życzy sobie udzielać tych przedmiotów w domach prywatnych na godziny lub miesięcznie. Wiadomość, ulica Podwale Nr domu 7, mieszkania 17, pierwsza sień w podwórzu, po prawej ręce, na 1 piętrze, w korytarzu. Zastać można od 3 do 6 wieczorem, oprócz świąt i niedzieli.

—16748—2—6

Potrzebna jest

PANNA

do maszyny, oraz Panny do wykończania bielizny. Zajęcza Nr 5, mieszkania 13.

—16724—2—3

Une française

très instruite désire donner des leçons à l'heure et se charge de faire des corrections pour les traducteurs. S'adresser rue Marechal Nr 58 Comptoir de loterie. —16469—4—6

Niańka

mówiąca po polsku, rossyjsku i niemiecku, poszukuje miejsca do maleńkiego dziecka. Adresy uprasza się składać u Woźnego Lubiejewskiego, mieszkającego przy ulicy Miodowej Nr 18. —16958—1—1

Uzdolnieni

Drukarze Litograficzni,

oraz uczniowie przychodni, do prass, mogą mieć zatrudnienie w Litografji Władysława Otto, Krakowskie-Przedmieście Nr 69.

—16762—1—2

Potrzebny jest

Uczeń

z klassy 7 lub 8, albo Student filol... ...ogicznego fakultetu, dla przysposobienia ch... ...łopczyka do 3 klassy. Ulica Mazowiecka N... Nr 11, mieszkania 2. —16921—1—1

Potrzeba jest zaraz

Kilku Czeladzi

do pracowni Ma... ...gazynu krawieckiego. S. Magnuskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 4.

—16923—1—3

Świeży transport

KOŁDER

od rs. 2,25 do rs. 15,

nadszedł do składu sukna

Jakóba Rothstadt.

Róg Żabiej i Żelaznej Bramy.

—16793—2—3

Wzywa się niniejszem

życzących podjąć się wykonania robót, a mianowicie majstrów: Zduna, Cieślę i Wyklejacza pokoi o przybycie o godzinie 11 przed południem do Cytadelli do kancellarji Warszawskiego fortecznego piechotnego bataljonu, do Kapitana Skibickiego, dla zawarcia kontraktów. —16771—3—3

Nowo otworzony

Zakład Piwny,

przy rogu ulic: Wielkiej i Złotej pod Nrem 1441 (7 nowym).

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przygotował znaczny zapas piwa z najlepszych browarów krajowych i sprzedaje takowe po cenach następujących:

Piwo lagrowe w butelkach . . . $7\frac{1}{2}$ kop.
„ Drozdowskie „ . . . 15 „
„ Nadzwyczajne . . . . . . 5 „
„ Zwyczajne . . . . 4 „
Porter wyborowy . . . . 12 „

Nadto przyjmuje się wszelkie obstalunki tak w mniejszych jak i w większych partjach, które bezzwłocznie będą odstawiane na miejsca, przy czem Zakład poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności. —16830—2—6

Sznury z Waty Wiedeńskie.
Kit zimowy w massie i proszku.
Kit pokostowy szklarski.
Djamenta do rznięcia szkła.
Szyby zwyczajne i Lagrowe

Poleca Skład szkła, porcelany i fajansu

A. BAYTEL.

Ulica Podwal Nr 7. —16805—2—15

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Od dnia 11 b. m. wydawane będą **Obiady** po kop. 20, świeżo i smacznie przyrządzone przez samego Gospodarza, tak do domów, jako też i na miejscu. Ceny pojedynczych porcyj następujące: pieczeń wołowa, kotlet cielęcy i rozbratel po kop. 15, zraz bity, zwijany i klops po kop. $12\frac{1}{2}$, befsztyk po kop. 20. Z czem poleca się względom Szanownej Publiczności, z szacunkiem

M. Jarosiewicz.

Restauracja, Nowy-Świat Nr 58, w oficynie na lewo. W Niedziele i Czwartki **Flaki** po kop. $7\frac{1}{2}$. —16922—1—3

Jest do sprzedania **za rs. 35**

Suknia jedwabna

niebieska, w paski, z dwoma stanikami i z tuniką. Ulica Chłodna Nr 40, mieszkania 19. —16973—1—2

Z powodu nagłego wyjazdu, są do sprzedania

rozmaite sprzęty domowe.

Ulica Żórawia Nr 24 domu, a mieszkania Nr 10.—Tamże jest do wynajęcia **Mieszkanie**, złożone z dwóch dużych pokoi i kuchni, za 180 rs. na rok, na 3-em piętrze. —16944—1—3

Nadzwyczajnie tanio!!!

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **Kołnierz tumakowy** nowy, łóżko żelazne, krzyżyk antyk złoty, pięknej roboty i salopa lisowa materją kryta. Widok Nr 8, trzecie piętro, główne schody, od rana do 4-tej po południu. —16965—1—3

Jest do sprzedania

Fortepian

zagraniczny Concert Fliegiel orzechowy, o 7 oktawach, z blatem i 3-ma szprejcami, za rs. 285, prawie zupełnie nowy, z nadzwyczaj silnym tonem, drugi przeszło 7 i pół oktawy, krótki, z mechaniką angielską z 2 szprejcami i półblatem, za rs. 150, trzeci 6 oktaw, w dobrym stanie, za rs. 55. Marszałkowska Nr 71, w fabryce fortepianów Józefa Cerulli. —16851—2—2

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

urzędowej roboty, Sofa, Szeslong i Stolik do kart. Ulica Królewska Nr 19—u Tapicera. —16108—6—6

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

urzędowej roboty i **Szeslong**, za nizką cenę, ulica Senatorska, Nr 20, u Stolarza. —16970—1—6

Ganitur Mebli

mahoniowych, mało używanych, trwale suknem krytych, do odstąpienia za umiarkowaną cenę, przy ulicy Freta Nr 25, drugie piętro od frontu, drzwi wprost schodów. —16698—3—3

Do sprzedania

DOM w WARSZAWIE

i place rozdzielone po 2,000 łokci. kw. i większe, jakich kto żąda, położone przy szose i dwóch ulicach naprzeciwko Dworca towarowego kolei Wiedeńskiej, ceny takie po jakich część placów rozprzedana, w domu Sklep i mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość u właściela od 10—12 rano przy Alei Jerozolimskiej Nr 3 domu piętro 1-sze. 5—6 — 16363 —

GARKUCHNIA

nowo otworzona od dnia 4 Października r. b. na rogu ulicy Książęcej i Placu Ś-go Aleksandra Nr 1741.—Tamże można dostać jedzenia w każdym czasie, każdodziennie Flaki, Obiady po kop. 18, na miejscu i na ulicę, Kawa i Herbata. Z czem się polecam łaskawym względom Szanownej Publiczności.—**J. S.** —16534—2—3

Ktoby z właścicieli koni w Warszawie chciał mieć dostarczanym dla nich stale w pewnych określonych perjodach

OWIES

dobry i zdrowy, czy podług cen targowych, czy za cenę stałą z góry na cały czas dostawy umówioną, zechce się porozumieć z Zarządem Dóbr Głosków, adresując przez **Piaseczno w Głoskowie.** —16792—2—4

Rolki waciane

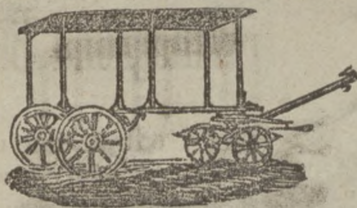
do zatykania szczelin w oknach na zimę, po 1 kop. za łokieć, w paczkach po 25, 50, 75 i 100 łokci. Biorącym znaczną partję i pp. handlującym odstępuje się rabat. Zamówienia na prowincję przyjmuje się z doliczeniem 10 kop. (w markach) na każde 100 łokci od 500 łokci franco. **Wata** w arkuszach i pod kołdry w wyborowych gatunkach od 45 do 60 kop. za funt. Poleca WW. Paniom fabryka waty J. Kołodziejskiego, ulica Leszno Nr 4, obok sklepu W-go Krupeckiego. —15537—5—12

FABRYKA POWOZÓW
i Najem Ekwipaży,

Elektoralna Nr 13.

A. MIŁODROWSKI.

Pojazdy wynajmuje po umiarkowanej cenie. Tamże jest **7 Karet** nowych i używanych do sprzedania. —16919—2—3



Wozy meblowe

wynajmują się przy ulicy Samborskiej, za kościołem Panny Marji Nr 2 nowy. —16327—6—6

Są do sprzedania

2 wierzchowce,

mogące służyć do zaprzęży.—Jeden maści karej ze stada Czerepowa, a drugi kasztanowaty ze stada Stankiewicza. Leszno Nr 55. —16824—1—6

Do sprzedania

PARA KUCY

lub pojedyńczo. Wiadomość, Nowolipki Nr 3. —16975—1—3

Są do nabycia

Wyżły Angielskie

młode, trzechmiesięczne, za cenę przystępną. Ulica Nowolipie Nr 72, wprost Żelaznej ulicy. Stróż wskaże. —16927—1—3

Potrzebny jest

LOKAL,

wygodnie umeblowany, z obszernym salonem, trzema lub czterema pokojami i kuchnią, w środku miasta. Ktoby takowy posiadał zechce się zgłosić na ulicę Niecałą Nr 3 domu, mieszkania Nr 6. —16808-2—2

U Akuszerki Hedrych

przy ulicy Święto-Jańskiej drugi dom od Zamku, w tym domu Cukiernia, Nr 4-ty, w każdym czasie jest pomieszczenie dla potrzebujących odbyć słabość tak przyjezdnych jako i tutejszych. Troskliwa opieka i wszelkie wygody, wynagrodzenie jak możność. —16954—1—3

U AKUSZERKI
A. ILGNER,

przy ulicy Długiej Nr 23, w tym domu gdzie Eldorado, są **Pokoje** urządzone z osobnem wejściem, stosownie umeblowane, dla Osób spodziewających się słabości, za cenę umiarkowaną, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —16966—1—3

Pokój

z meblami i usługą, do najęcia w każdym czasie za 6 rs. miesięcznie. Adres: Aleja Jerozolimska Nr 18 a, oficyna lewa, pierwsze piętro. —16942—1—1

Potrzebne są

Dwa Pokoje

kuchnia i stajnia na 10 krów,—ktoby takowe mieszkanie miał do wydzierżawienia, proszę o wiadomość pod Nr 6 mieszkania, w Hotelu Sławiańskim na Podwalu. —16690—3—3

1—2 i 3 pokojowe odrestaurowane

Lokale i Sklep

z pakamerą i mieszkaniem frontowem, zaraz lub od 1-go Października do wynajęcia. Twarda Nr 36.—Tamże **Koń** młody największej miary i **Wolant** w dobrym stanie do sprzedania. —15067-12—12

Do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52

LOKALE!!!

po 6 i 5 pokoi, z wodociągami, zlewami, pralnią, piekarnią i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi, oraz **Sklep** z mieszkaniem lub bez. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. —16425—4—6

Dwa Pokoje

umeblowane, suche, ciepłe, widne, spokojne, na dole, z osobnym wchodem, fortepianem, obsługą i pościelą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście Nr 7.—Marja Dąbrowska. —16587—4—6

Do wynajęcia zaraz

MIESZKANIE

z komfortem urządzone, w nowym domu, bardzo piękne, suche i ciepłe, złożone z salonu, dwóch pokoi i przedpokoju, lub częściowo, z meblami zupełnie nowemi, z całem urządzeniem, opałem, usługą, fortepianem wybornym, prawie nowym, lub bez tychże dogodności, za cenę 40, 45 i 55 rubli miesięcznie. Chmielna Nr 21, mieszkania 9, w stronie od Nowego-Świata do Marszałkowskiej. —16701—4—6

Lokal

obszerny na magle, warsztat lub inny proceder, wraz z mieszkaniem, do najęcia każdego czasu. Wiadomość pod Nrem 28, ulica Śliska, u właściciela domu. —16967—1—2

Trzy Pokoje razem lub pojedynczo z meblami lub bez, są do wynajęcia przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr domu 7, na 2-em piętrze od frontu.—Tamże mogą się umieścić **Panienki** uczęszczające do zakładpw naukowych, pod troskliwą opieką. —16847—2—3

Przy ulicy Wareckiej w domu Nr 7/1357, jest zaraz do odstąpienia

Lokal parterowy,

składający się z czterech pokoi z przedpokojem, oranżerji, stanowiącej piąty pokój, oddzielnego ogródka, tudzież spiżarni i kuchni z wodociągiem, zlewem i klozetem.—W tymże domu są do wynajęcia w każdym czasie, stajnie i wozownie, zdatne na składy. Wiadomość bliższa na gruncie. —16791—2—3

Dwa Lokale

gustownie odnowione, większy i mniejszy, są do najęcia od 1 października pod Nr 3 przy ulicy Lipowej, niedaleko Oboźnej, z wszelkiemi dogodnościami, za nader przystępną cenę, ogród w podwórzu, czyste i świeże powietrze. Wiadomość u rządcy. —16366—5—6

Sklep spożywczy i Owocarnia

do odstąpienia zaraz. Bracka Nr 1. —16855—2—3

U Akuszerki A. J.

osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie, w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —16386—5—6

Do wynajęcia z umeblowaniem

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia. Nowy-Świat Nr 18, u Rządcy. —16860—2—3

Do wynajęcia zaraz przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 26

Lokal frontowy

złożony z 4-ch obszernych pokoi z balkonem, przedpokoju, niszy, passażu, kuchni oddzielnej obszernej, góry i piwnicy z drwalnią, za cenę umiarkowaną. —16576—3—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

LOKAL

składający się z 3-ch pokoi, salonu, kuchni, przedpokoju, komórki, piwnicy, drwalki, za 350 rs. rocznie. Ulica Hoża Nr 34, na 1-szem piętrze. —16548—3—3

Jest do wynajęcia

POKÓJ

elegancko umeblowany, na parterze, z osobnem wejściem, na żądanie może być także: pościel, usługa, samowar. Przy ulicy Dobrej Nr 31, a mieszkania 1 (w bramie). —16636—3—3

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

od 15 lat egzystujący, w bardzo korzystnem miejscu. Ulica Zakroczymska Nr 9, dom W-ej Zaborskiej. —16726—2—3

Z powodu natychmiastowej zmiany, są do odstąpienia na dogodnych warunkach dwa interesa:

Sklep Wiktuałów

i **Kawiarnia**, połączone ze sprzedażą pieczywa. Wiadomość powziąć można, ulica Mostowa Nr 4, w Sklepiku i Nr 20 Browarna, w Kawiarni. —16952—1—2

Sklep Wiktuałów

do sprzedania w każdym czasie. Ulica Ogrodowa Nr 28. —16849—2—3

We Wtorek 2 Października, wracając z Saskiego ogrodu ulicą Marszałkowską, Szkolną do Hotelu Marenga, zgubionym został

Zegarek złoty

damski o jednej kopercie, fabryki Patek Czapek. Łaskawy znalazca raczy oddać takowy pod Nr 14, plac Teatralny, do Szwajcara w domu PP. Kanoniczek, za stosowną nagrodą. —16917—2—3

W dniu 7 Października zgubiono

Portmonetę czarną

z pieniędzmi, kilkanaście rubli, pomiędzy cukiernią Anczeskiego i hotelem Polskim, przechodząc Plac Teatralny. Rzetelny znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem 2 rubli. Ulica Wilcza Nr 22. —16831—2—2

Skradziono Listy

Zastawne z kuponami, Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z roku 1869, Nra listów: 15,433 58,216, 58,217, 58,218, 58,219, 58,220, 134,879, a skradzione w roku 1877. Uprasza się WP. bankierów i osoby prywatne o zakwestjonowanie i danie znać pod Nr 55 ulica Ogrodowa do Felczera. —16552—2—3

Zastrzeżony w dniu 22 Września (4 Października) i 24 Września (6 Października) r. b. w Kurjerze Warszawskim

List Zastawny Ziemski

5% na rs. 100, za Nr 116829, zwrócony został prawemu posiadaczowi. —16964—1—1

Książka Emerytalna

służąca Józefie Chrościckiej, zgubioną została i nikomu przydać się nie może, gdyż zastrzeżenia wszelkie poczyniono. Łaskawy znalazca raczy takową książkę zwrócić pod Nr 1, przy ulicy Szpitalnej, do mieszkania osoby powyżej wymienionej. —16933—1—1

Nagrody rs. 25.

W Sobotę 6 (24) b. m. w Wielkim Teatrze lub w przechodzie z teatru ulicą Czystą, Krakowskiem-Przedmieściem na Nowy-Świat, zgubioną została portmonetka z pieniędzmi, trzema spinkami i kilkoma kluczykami. Łaskawy znalazca raczy oddać zgubę na Nowy-Świat Nr 29, mieszkania Nr 2.—16928—1—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*:—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.